

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 13 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 4 września b. r., zamianować najmłodszej rzymsko-katolickiego proboszcza i dziekana w Chelmie ks. Jana Rosnera, i profesora gimnazjalnego w Tarnowie ks. Aleksandra dr. Pechnika kanonikami honorowymi rzymsko-katolickiej kapituły katedralnej w Tarnowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 września b. r. zamianować najmłodszej pro-

fesora gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Franciszka Majchrowicza, dyrektorem gimnazjum w Drohobyczu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował: w okręgu wyższego Sądu krajowego we Lwowie:

Sekretarzem sądowym lwowskiego wyższego Sądu krajowego, adjunkta sądowego Jana Zdżarskiego w Złoczowie;

sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Piotra Janickiego w Drohobyczu dla Kałusza, Wincentego Kriegseisena w Sokalu dla Kołomyi, Jana Niewińskiego w Niżankowicach dla Tarnopola, Emila Niedźwieckiego w Borszczowie dla Przemyśla, Teofila Jasienickiego w Skolem dla Sanoka, Fryderyka Bertoniego w Trembowli dla Stanisławowa, Tytusa Sawczyńskiego w Jarosławiu dla Złoczowa, Jarosława Ilnickiego w Brodach dla Lwowa, Dyonizego Partyckiego w Brzozowie dla Tarnopola, Adolfa Marina w Serecie dla Seretu, Teodora Allacza w Kimpolungu dla Kimpolunga, dr. Karola Plohna w Czerniowcach dla Sadagóry, Henryka Rappaporta w Radowcach dla Radowca i kandydata advokatury Władysława Kropińskiego w Przemyślu dla Przemyśla.

Sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Włodzimierza Łuczkiwicza w Bełzie dla Bursztyna, Eliasza Dana w Kimpolungu dla Kocmania, Józefa Grabińskiego w Winnikach dla Niemirowa, Dyonizego Grabińskiego w Buczaczu dla Łąki, dr. Fryderyka Jakubowskiego w Skolem dla Kamionki Strumikowej, Józefa Horitzę w Brodach dla Podwołoczysk, Teofila Makucha

w Złoczowie dla Starej soli, Józefa Tarnawskiego w Niżankowicach dla Niżankowic i dr. Karola Dawidowicza w Rudkach dla Przemyśla.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował:

w okręgu wyższego Sądu krajowego we Lwowie:

Zastępcą starszego prokuratora państwa we Lwowie, adjunkta sądowego Antoniego Hubla we Lwowie;

Zastępcami prokuratora państwa adjunktów sądowych Jana Scherffa w Bolechowiu dla Stanisławowa, Karola Vincenza w Brzeżanach dla Stryja, dr. Eugeniusza Szalaya w Mościskach dla Przemyśla, Henryka Kwiatkowskiego w Tłumaczu dla Lwowa, Aleksandra Kozaczka w Sokalu dla Kołomyi, Władysława Domaraskiego w Storożycu dla Suczawy, dr. Bohdana Krynickiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Franciszka Moora w Złoczowie dla Sanoka, Józefa hr. Kalinowskiego we Lwowie dla Lwowa, i Teofila Simionowicza w Czerniowcach dla Czerniowca.

Dnia 15 września 1897 wydano i rozesłano z e. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 218. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 8 września b. r., w sprawie oznaczenia miasta Karolinenthal, jako samodzielnego okręgu podatkowego III i IV klasy.

Nr. 219. Rozporządzenie Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem wyznań i oświaty z dnia 13 września b. r., o oznaczeniu tych przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa uprawniają do wykonywania rękodzielniczych gałęzi przemysłu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Na wczorajszej konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu miał minister spraw zagranicznych Tewfik basza złożyć oświadczenie, czy Turcyja przyjmuje propozycyę jednogłośnie przez ambasadorów uchwalone. Jeżeli to nastąpiło, co w chwili, gdy to piszemy, nie jest jeszcze wiadomem, w takim razie można będzie uważać dzieło pokoju za dokonane. Chociaż bowiem w pałacu sułtańskim i na W. Porcie życzą sobie jeszcze pewnych zmian, to przecież, jak to zaznacza dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent *Köln. Zeitung*, nie ma obawy, aby Turcyja sprzeciwiła się dłużej jednomyślnym postanowieniom mocarstw. Co się tyczy Grecyi, to dla niej jedną z najtrudniejszych kwestyj stanowi oznaczenie tych dochodów, które mają służyć za rękojmię zapłaty odszkodowania wojennego. Sprawa ta przechodziła już rozmaite stadya, lecz dotąd nie powiodło się załatwić jej w sposób zadowalający. Niedawno gabinet ateński zawiadomił mocarstwa, że chce na ten cel użyć między innymi dochodów z należytości stemplowych, wynoszących rocznie około jedenastu milionów drachm. Przeciw temu wniósł jednak reklamacyę rząd niemiecki, twierdząc, że przez to naruszoneby zostały prawa dawnych, głównie niemieckich wierzycieli Grecyi, na co odpowiedziano z Aten, iż wprawdzie należytości stemplowe stanowią zapewnienie zaciągniętej w roku 1886 pożyczki w sumie 170 milionów drachm, rząd ateński wszakże czuje się w części zwolnionym z tej poręki, zamiast bowiem 170 milionów otrzymał niespełna tylko sto milionów. Ponieważ Niemcy stały twardo na swem stanowisku, przeto rząd grecki, widział się zmuszonym z nową wystąpić propozycyą, co do gwarancyi odszkodowania wojennego. Mianowicie ofiaruje on następujące dochody państwowe: podatek od rodzynek korynckich w sumie 4,526.000 drachm, cła z wysp joi-

2)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

W KOŁOŃSKIEJ KATEDRZE

WSPOMNIENIE.

(Ciąg dalszy).

W oczach jego błysnął jakiś płomień, szybko powiekami przyémiony. Kobieta zarumieniła się lekko.

— *Neuestes Rhein Panorama, drei Mark* — nalegał przekupień, wsuwając między nich album czerwone.

Wykwintny pan zapłacił szybko żądane trzy marki i, odebrawszy album, podał je swej towarzyszyce.

Ona zawahała się nieco, poczem, również żywo sięgnęła do podróźnej torebki.

— Pozwoli pan.

— Ależ i owszem. Znam wygórowaną drażliwość pani; policzymy się na pokładzie.

Pochylił się i, patrząc głęboko w jej oczy, dodał:

— Nie będzie to jedyny między nami rachunek...

Tłum zachwiał się w tej chwili, zakotłował i siłą żywiołową popchnął ich ku pomostowi. Mężczyzna, korzystając z tego, wyciągnął ramię, by odgrodzić niem towarzyszkę od napierającej fali.

— *Der grosse Kurfürst! Der grosse Kurfürst!... Hoch, hoch!*... — wybiegło z piersi dziesiątka.

Witano w ten sposób wielki parowiec, który opuszczał przystań w Moguneyi, by, przepłynąwszy w ukos Ren, zabrać podróźnych z Biebrich i Wiesbadenu.

— Radzę się stąd cofnąć — mówił mężczyzna. — Czasu mamy jeszcze mnóstwo, a przecież my chyba nie będziemy witać statku niemieckiego na Renie.

Silnem ramieniem rozsunął tłum, torując jej drogę ku wybrzeżu.

— Dziękuję — odparła. — Tego samego pragnęłam właśnie; tam bowiem, na prawo, stoi ze służącą moja córeczka i pewno boi się o mamę.

Na wzmiankę o dziecku, odcień zniecierpliwienia przebiegł jego rysy. Trwało to jednak mgnienie oka tylko. W chwilę później, zwracał się już z uprzejmym uśmiechem do pięcioletniej dziewczynki, stojącej na dużym francuskim kufrze i mówił:

— *Bonjour, Mademoiselle Ninon.*

Złotowłosa dziewczyna sięgnęła niechętnie ciemne brewki i w milczeniu oddała mu ukłon. Poczem, klasnąwszy w rączki, zawołała po polsku:

— Patrz, mamusiu, statek! statek, którym pojedziemy.

I, oparta o ramię panny służącej, wspinając się na paluszki, utonęła całym wzrokiem, w zbliżającym się olbrzymie. Oczy mężczyzny i kobiety pobiegły także w tym kierunku.

Der grosse Kurfürst, wspaniały, buchający parą, pruć śmiało wody Renu. Okrągłe okienka jego kajut paliły się w promieniach słonecznych; publiczność, natłoczona na pokładzie, powiewała kapeluszkami i chustkami.

Wzrok czarnowłosego pana, oderwawszy się od parowca, zawisł na wykwintnej sylwetce niewieściej.

Wysmukła, o kształtach gibkich i powiewnych, była ona niepospolicie piękną. Postać jej wytworna, nacechowana arystokratycznym wdziękiem, odcinała się żywo od różnorodnego, otaczającego ją zbiorowiska. Spokojne, powściągliwe ruchy, jasno popielaty, w jednym tonie utrzymany, lekki kostium podróźny, wszystko to, od drobnej ręki, ubranej w duńską, popielatą rękawiczkę, aż do słomkowego kapelusza tegoż koloru, czyniło wrażenie dystynkei i wykwiutu.

Oko zaś, pościągnięte raz przez tę postać delikatną i wytworną, zatrzymywało się, jakby zdumione, na wienieczonej jej głowce.

Z pod popielatego „windhorsta“ bowiem, wysuwała się cała masa włosów, złotawo-płowych, z pod obłoczka zaś białej, ledwo dojrzałej illuzyi, patrzyła na niego para oczów głębokich, niezwykle wielkich, otoczonych czarnemi rzęsami, a jak toń morską zmiennych. Jasno zielone, przybierały one niekiedy barwę roztopionego złota, lub, jak fale Renu, odcień szafiru. Podniecone, rozgrzane, stawały się czarne nieledwie, a zawsze na dnie ich spoczywał jakiś marzycielski smutek, jakas tęsknota nieokreślona, za czemś dalekiem czy nieznanem.

Ten odcień mistycyzmu, jakby zasłuchania się w tajniki własnej duszy, połączony z bardzo delikatnymi, matowo-bładymi rysami, z kształtem ust drobnych, o barwie różowego koralu, nadawał jej typową powierzchowność dziecięcia północy. Czułeś w Słowiance tej córę starej arystokratycznej rasy.

Że była Polką, o tem wiedział towarzyszył jej oddawna. Ognisty południowiec, był wprost przykutym, oczarowanym, przez to

złotowłose, poetyczne zjawisko. Ojczyzna jego Prowancya posiadała moc kobiet pięknych; takiej jednak nie spotkał nigdzie. Pociągł a go samym kontrastem; podbiła nie urodą już, lecz wszystkimi właściwościami ducha, tym czarem poetycznym, a powściągliwym, który wytwornemu umysłowi mężczyzny wydawał się ostatnim wyrazem niewieściego uroku.

I teraz nie istniał dla niego krajobraz nadreński, w promieniach słońca skąpany, nie istniał *Der grosse Kurfürst* zbliżający się całą siłą pary. Czarne oczy mężczyzny, zatoneły w idealnych rysach kobiety.

— Czy pani nie żał opuszczać Wiesbadenu? — zapytał, pochylając się ku niej.

Z pod ciemnej firanki rzes, podniosły się ku niemu oczy, jak topaz przejrzyste, a złotemi iskrami błyszczące.

— Żal mi, — przyznała szczerze. — Pobyt tu będzie należał do najmilszych mych wspomnień.

— Dziękuję.

Pani Zofia zarumieniła się lekko. Żywa fala krwi, przebiegająca niekiedy jej licca, stanowiąła jeden z czarów natury jej, jak mi-moza wrażliwej.

— Dziękuję, — powtórzył. — Chcę wierzyć, iż we wspomnieniach pani i dla mnie znajdzie się miejsce. Zbyt rozkoszne prześniłem tu chwile, zbyt nowych, a nieznanych doznałem wrażeń, aby tygodnie te z życia mego wykreślić się dały. Mogą one być niczem dla pani. Dla mnie wszakże, pozostaną zbudzeniem do nowych pojęć, złotą przedzą, której nie pragnąłbym w wieczność przeciągnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skich wynoszące 1.729.000 drachm, podatek od fig w sumie 450.000 drachm, dochody z prawa pobierania opłaty kotwicznej 573.000 drachm, dochody ze sprzedaży marek pocztowych i kart pocztowych ocenione na 1.570.000 drachm, wreszcie dochody z ceł w Laurion w sumie 1.392.000 drachm, razem 10.240.000 drachm. Rząd grecki zapewnia, że powyższe pozycje zestawiono na jak najrealniejszych podstawach i mniema, iż wystarczą one zupełnie na zabezpieczenie pożyczki, jaka ma być zaciągnięta.

Gabinet ateński oczekuje obecnie odpowiedzi mocarstw, a skoro ta nadejdzie, zwoła Izbę i przedłoży jej preliminaria pokojowe, a wraz z nimi zobowiązania jakie z nich wynikają dla Grecji. Wedle informacji otrzymanych w Atenach kontrolę nad dawnymi pożyczkami i nową, mającą być zaciągniętą na cele kontyngency wojennej, będzie sprawowała międzynarodowa komisja, złożona z trzech przedstawicieli mocarstw, a wycofywanie wojsk tureckich z Tessalii ma się rozpocząć w miesiąc po przyjęciu przez parlament grecki warunków pokojowych.

SPRAWY MONARCHII

Manewry cesarskie na Węgrzech, ostatnie w szeregu wielkich tegorocznych ćwiczeń wojskowych w Monarchii, zakończyły się w d. 15 b. m. przy najpiękniejszej pogodzie atakiem V. korpusu (komendant Najd. Arcyksiążę Fryderyk) na rozwinięty w linii Kömlöd - Puszt - Oeregtagyos - Szt. György - Puszt - Szölös korpus IV. (komendant książę Lobkowitz). W walce tej po obu stronach brało udział ogółem 100 batalionów, 81 szwadronów i 180 dział, w całości 7 pułków piechoty i 2 1/2 szwadronów kawalerii.

Wczorajsza depeza doniosła o szczegółach zakończenia manewrów i przemówieniach Najd. Pana oraz cesarza Wilhelma. Tutaj dodajemy za tem tylko, że według *Budap. Correspondens* Najd. Pan nadał oprócz ambasadorowi niemieckiemu w Wiedniu hr. Eulenburgowi, także szefowi niemieckiego sztabu generalnego gen. Schlieffenowi wielką wstęgę orderu św. Szczepana, niemieckiemu pułkownikowi Villaume gwiazdę do Krzyża komandorskiego, orderu Franciszka Józefa, niemieckiemu adiutantowi przybożnemu majorowi Boehmowi Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, kapitanowi Volkmanowi (adiutantowi gen. Schlieffena) i kapitanowi Łukjanowi (adiutantowi szefa gen. sztabu rosyjskiego gen. Obruczewa) orderzy żelaznej korony trzeciej klasy.

Cesarz niemiecki nadał JE. P. Ministrowi wojny generałowi Krieghammerowi order czarnego orła. Minister honwedów br. Fejerwary otrzymał brylanty do orderu czerwonego orła pierwszej klasy; generał-porucznik Forinyak (adlatus naczelnego komendanta honwedów, Najd. Arcyksięcia Józefa) otrzymał order czerwonego orła pierwszej klasy, inspe-

ktor artylerji generał porucznik Kropatschek order korony I. klasy. Szef sztabu generalnego br. Beck otrzymał złotą tabakierkę z inicjałami cesarza w brylantach.

Prócz tego nadali obaj Monarchowie wzajemnie członkom Swych świt liczne ordery. Nadto cesarz Wilhelm przesłał hrabiemu Esterhazemu swoją fotografię, opatrzoną własnoręcznym podpisem, w ciężkiej ramce ze złoczonego brązu, ozdobionej godłami niemieckiego państwa i inicjałami niemieckiego cesarza.

Monarchowie przybyli wczoraj do M hacza, gdzie obecnie odbywają się łowy cesarskie w rewirach „Bellye“ Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Jutro przybędą obaj Monarchowie do Budapesztu, gdzie na przyjęcie Najd. Pana i dostojnego Jego gościa Cesarza Wilhelma gotują wspaniałe powitanie i szereg uroczystości. Cesarz Wilhelm opuści Budapeszt w niedzielę o godzinie 10 w nocy.

Prezydium Izby panów Rady państwa jest już zamianowane: prezydentem Izby został ponownie ks. Alfred Windisch-Graetz, wiceprezydentami: ks. Karol Auersperg i hr. Ernest Hoyos. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Izby panów, które zwołane jest na 23 b. m. godzinę 1 w południe, znajdują się następujące przedmioty: przedstawienie prezydium przez Pana Prezydenta Ministrów, przemowa prezydenta, zagajająca posiedzenie, wyznaczenie sekretarzy, odczytanie aktów, wniesionych do biura Izby, wspomnienie zmarłych członków Izby, ewentualnie wybór komisji.

O wczorajszym posiedzeniu subkomitetu parlamentarnej komisji stronnictw prawicy Izby posłów ogłoszono następujący komunikat:

„Subkomitet prawicy odbył wczoraj w obecności Pana Prezydenta Ministrów trzygodzinne posiedzenie. W rezultacie osiągnięto zupełne porozumienie, co do wszystkich merytorycznych przedmiotów obrad. W ten sposób zadania subkomitetu są spełnione. Zbiera się on 21 b. m., przedpołudniem w tym celu, aby powziąć uchwałę co do referatu na pełnym zebraniu parlamentarnej komisji prawicy, która odbędzie swe posiedzenie wieczorem tego dnia.

W dniu 21 b. m. odbędzie się także konferencya młodoczeskich posłów do Rady państwa i do Sejmu czeskiego, celem obrad nad uchwałami, jakie mają być przedłożone zebraniu mężów zaufania stronnictw prawicy.

Fremdenblatt donosi pod d. 15 b. m.: „P. Prezydent Ministrów hr. Badieni miał dzisiaj konferencyę z Prezydentem Izby posłów dr. Kathreinem. Deputowani dr. Angeli, Basevi, bar. Malfatti i dr. Rizzi przybyli do Wiednia jako reprezentanci klubu włoskich posłów i ineli dzisiaj dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Badienim“.

Dziennik *Patria* ogłasza następującą rezolucyę, którą uchwalono w Czerniowcach na poniedziałkowym posiedzeniu rumuńskiego komitetu narodowego: „W zupełnej zgodzie z polityczną postawą i postępowaniem posłów klubu rumuńskiego w Radzie państwa, kiero-

wnictwo rumuńsko-narodowej partji przyłącza się do solidarności posłów rumuńskich z parlamentarną większością Rady państwa, oświadczając, że się zgadza, aby rumuński klub w Radzie państwa popierał Rząd w tym zamiarze, aby zawarte w projekcie adresu większości Rady państwa zasady zostały urzeczywistnione i wyraża oczekiwanie, że Rząd liczyć się będzie z uprawnieniami życzeniami kraju i narodowości rumuńskiej. W szeregłości przywiązuje stronnictwo wielką wagę do okoliczności, by administracya kraju była w zgodzie z zasadami, wyrażonemi przez większość Rady państwa co do narodowego i autonomicznego kierunku, i aby w tym duchu była prowadzona“.

Prasa niemiecka o polsko-rosyjskich stosunkach.

Niemale wrażenie zrobił w Niemczech znany artykuł *St. Petersb. Wied.* o stosunkach polsko-rosyjskich; szczególnie zwrócono uwagę na ten ustęp, w którym organ ks. Uchtomski-go, jako jeden z motywów do zgody Rosyan z Polakami przedstawia widok „w pełnym rynsztunku nacierającej niemieczyzny“, w obec czego „nie należy gardzić pomocą Polaków“.

Godny uwagi artykuł zamieściła o stosunkach polsko-rosyjskich katolicka *Schl. Volks Ztg.* Artykuł tak się kończy:

„Ks. Bismarek przypuszczał, że Rosyja nigdy z Francją i z Polakami nie zawrze ugody. — W obydwu wypadkach omylił się. Mylić się może każdy człowiek, ale dlatego właśnie nie potrzeba pozwalać na to, aby za nas wszystkich myślał. Dziś widzimy jasno, jak słuszną była polska polityka hr. Caprieviego, a jak fałszywą późniejsza zmiana frontu. Po takich kłękach politycznych przypuszczać można, że i u nas ukoją się namiętności, i że zwolna ukołysz się ślepa, szwiniestyczna heca przeciwko Polakom. Żądać, żeby i dziś na tej drodze kroczono dalej, znaczący okazywać fanatyzm, który zamyka oczy w obec najjawniejszych faktów. Lepiej byłoby, gdybyśmy nigdy się nie byli zapędzali na te plany germanizacyjne. Nie osiągnęliśmy nic, chyba tylko tyle, że rozgorczyliśmy na siebie Polaków i sprawiliśmy, że będą tem oporniejszymi“.

Bismarekowskie *M. N. Nachr.* nie odmawiają zgodzie rosyjsko-polskiej politycznego znaczenia. Twierdzone wprawdzie, że Rosyianie nigdy Polakom nie zapomną ich rewolucyjnego ducha, a Polacy Rosyanom prześladowań, których przez tyle lat doznawali; nie wyklucza to jednakże porozumienia w sprawach ogólnych, porozumienia, którego sobie nad Nową Życzą na wszelki wypadek, żeby mieć spokój na zachodniej granicy, a w razie zawikłań na Zachodzie mieć w ludności pogranicznej sprzymierzeńca zamiast fanatycznego i zawziętego wroga. Polacy bowiem — mówi monarchijska gazeta — z nienawiści swej do Rosyji już

niejednokrotnie pokrzyżowali zamiary polityk rosyjskiej.

Z Petersburga.

(Widmo głęski głodowej. — Instytut międzynarodowy statystyki. — Ostateczny rezultat spisu ludności).

Z wielu gubernij carstwa nadchodzą tak niepokojące wiadomości o nieurodzajach, że jest obawa głęski głodowej, może nie w tych rozmiarach, co przed sześcioma laty, w każdym jednak razie mającej ciężko dać się we znaki uboższej ludności, *Građanin* porusza ją tę sprawę pisze:

„Gdy w r. 1891 spadła na Rosyę katastrofa głodowa, wszyscy mówili, że niebezpieczeństwo zastało nas nieprzygotowanych, i tem jedynie tłumaczono pożalowania godną lekkomyślność, z jaką zarządzono tak szkodliwe środki, jak na przykład zakaz wywozu zboża włościanom, przyczem, jak wiadomo, wszystkie zapasowe magazyny okazały się bez zboża i wszystkie ziemstwa bez grosza funduszu przeznaczony na żywienie. Cóż zrobiono w ciągu tych sześciu lat? Mówiono, że magazyny mają być napełnione zbożem; mówiono, że w latach urodzaju porobiono wszędzie znaczne zapasy zboża; mówiono wreszcie, że położenie jest zupełnie zadowalające i że nawet nie ma co mówić o tak skomplikowanym urządzeniu, jak rządowy monopol zbożowy...“

„I cóż się okazuje? Mamy teraz początek wresznie. W wielu miejscowościach wyginęły oziminy, giną i jarzyny i zginą zapewne przyszłoroczne oziminy, skutkiem posuchy. I oto słyszę z rozmaitych stron, że w magazynach brak zapasów zboża, i że na tegoroczną zimę trzeba liczyć się z ewentualnością strasznych objawów drożyzny i głodu w wielu miejscowościach Rosyji. W obec tego rozpoczyna się już spekulacya zbożowa: z jednej strony producenci wstrzymują się od sprzedaży zboża w oczekiwaniu wysokich cen w przyszłości; z drugiej strony rozmaici speculanci zbożowi, nie mający nic wspólnego z kupcami zbożowymi, starają się skupować ziarno, gdzie się tylko da, ażeby je ukryć i wypuścić na targowice dopiero wówczas, kiedy ceny zboża skutkiem nieurodzaju nieopornie się podniosą.“

„Ostatecznie, w sześć lat po głęsce 1891 r., kiedy znaleźliśmy się znowu w obec spodziewanego nieurodzaju, mamy do czynienia z tymi samymi objawami spekulacyi i bezradności w sposobach zabezpieczenia się przed głęską; ten sam nieład i brak organizacyi. I znowu zaczynamy mówić o tem, jak dobrze byłoby zorganizować pomoc rządową, rządowe zapasy zboża“.

Redaktor *Građanina*, ks. Meszczerski, oświadcza się za wprowadzeniem monopolu zbożowego i liczy na energię i przedsiębiorczość obecnego ministra skarbu, Wittego, który tak pomysłnie zaprowadził monopol wódczany.

41)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XX.

Piotrusia otworzyła drzwi Filipowi gdy zadrzwonił. Zaszczęta twarz starej służącej dziś więcej jeszcze zdawała się surową i szeptą. Zamiast złagodnieć na widok Filipa, rysy jej przybrały jeszcze surowszy i bardziej gniewny wyraz. Nie odpowiadając na powitanie gościa, który swobodnie skierował się do miejsca pod platanami, zatrzymała go niezbyt uprzejmym ruchem.

— Panienci niema w ogrodzie, wyrzekała gderliwie; panienka ehora.

— Chora! czy podobna? zawołał Filip przerażony; wczoraj widziałem ją zupełnie zdrową!

— Bywa wiele rzeczy, które zdarzają się wtedy kiedy się tego najmniej spodziewamy... odrzekła sentencyjnie Piotrusia. Panienka nie leży chora w łóżku, ale bardzo źle spała; jest zmęczona i niewiem czy będzie mogła pana przyjąć.

— Proszę się jej zapytać! rzekł Filip z niepokojem.

Piotrusia się odwróciła i mrużąc weszła na schody, podczas gdy Desgranges. mocno poruszony, gorączkowo zaczął przebiegać ścieżki w ogrodzie. Czując, że sumienie miało obciążone, a owa nagła niedyspozycya Maneczki, w połączeniu z groźbami Kamilli jeszcze bardziej go przygnębiała.

— Po upływie śmiertelnie długiego kwadransa, Piotrusia ukazała się nareszcie.

— Chodź pan! zawołała nadąsanym tonem.

Poszedł za nią posłusznie i wprowadziła go do salonu, którego na pół przysłonięte firanki odkrywały widok na oświetlone jezioro. Pół cieni panujący w pokoju przypomniał Filipowi jego pierwszą wizytę u panny Diosaz, w czerwcu. Ktoby myślał wtedy, że ów dom w Vivier stanie mu się tak drogi i że dozna w jego murach tak potężnych wrażeń?... W chwili gdy czynił tę uwagę, drzwi w głębi otwarły się i Maneczka się ukazała.

Na pierwszy rzut oka, Desgranges zrozumiał, że coś ważnego zająć musiało od wczoraj. Brunatne oczy młodej dziewczyny gorączkowo błyszczały; włosy, na przedce zebrane i upięte, wymykały się nieposłusznymi loczkami na szyję i czoło, a skromna jej, czarna, suknia poranna, uwydatniała popielatą bladeść twarzy.

— Drogie dziecko — zawołał — czy na prawdę jesteś chora?

Jednocześnie zbliżał się i chciał ująć jej rękę. Wsunęła mu je zwolna i cofnęła się.

— Nie... nie... — szepnęła, odwracając głowę.

Pomimo, że oburzona tem, co widziała i słyszała wczoraj w Torou, zaledwie śmiała to okazać. Powsurzymywała ją uczucie wstydu i nieśmiałości i rodzaj pełnej poszanowania obawy. Jaka by nie była jego wina, Desgranges pozostawał dla niej zawsze człowiekiem wyższym, wiernym doradcą, któremu cześć oddawała Szlachetność jej i niewinność była tak wielką, że sama siebie uważała winną. Że słuchała pod oknem w Torou. Nie czuła się na słach wyrzekać Filipowi, że kłamał przed nią, gdyż sama się rumieniła ze wstydu iż, w taki sposób dowiedziała się całej prawdy.

Ruch, jaki uczyniła Maneczka cofając się, nie uszedł uwagi Filipa.

— Maneczko!... — rzekł, zaniepokojony bardzo.

Przerwała mu, potrząsając smutnie głową.

— Nie! — powtórzyła zdławionym głosem — nie ma już Maneczki!

— Błagam cię... mów!... Ty cierpisz?

— Och! tak... — potwierdziła głosem, spojrzaniem, ruchem ramion drżących.

— Co ci jest?

Wtedy wybuchnęła: — Mam zmartwienie... wielkie zmartwienie!... — szepnęła, łkając.

On podwajał usiłowań chcąc otrzymać wytłumaczenie, czemu znajdowała się w takim rozstroju. Udało mu się nareszcie pochwycić jej rękę i ścisnąć je w swoich, ale czuł, że są zimne i martwe, jak bez życia. Starzał się daremnie rozegrzać je ciepłą pieczęcią; pozostawały zimne, jak lód, uchylały się od pieczęci, wymykały się jemu.

Coraz więcej przerażony i niespokojny zatrzymywał się prawie te ręce w swoich i powtarzał bez związku te same wyrazy i błagania:

— Miej ufność we mnie!... Mów!... Kto ci sprawił zmartwienie?

— Ty! — odrzekła przez łzy.

— Ja! — zawołał — ja, który cię kocham nadewszystko?

— Nie! — przerwała znowu z energią — nie kłam dłużej... Na nie się to nie zda!

Spostrzegła się, że znowu ujął jej rękę i wyrwała je.

— Słuchaj — mówiła dalej, ocierając gwałtownym ruchem oczy, — wolę wszystko wyznać od razu... Popęliłam niedyskrecyę... Możesz mi ją przebaczyć, bo srodcie już zostałam ukarana!... Byłam w Torou wczoraj wieczorem, koda okna, gdy ta pani z tobą rozmawiała... i wszystko słyszałam...“

Był tak uderzony tem wyznaniem, że nie mógł przemówić ani słowa; stał przed

nią jak ogłuszony, osłupły; mgła jakaś o czy mu przysłała a bolesny szum czuł w uszach.

— Tak, mówiła dalej; przez całe po południe martwiłam się myślą żeśmy się rozstali w nieporozumieniu... Chciałam się pogodzić i poszłam w tym celu do Torou z Piotrusią; zostawiłam ją u wejścia do alei, przesyłam sama do ogrodu i nagle usłyszałam ten głos, którego nigdy nie zapomnę!... Nie mogłam się zmusić do odejścia i słuchałam... Wiem, że to źle, ale powtarzam, dostatecznie zostałam ukarana... Wiele cierpiałam po śmierci mego ojca; wczoraj się dowiedziłam że można cierpieć jeszcze więcej... Słyszałam aż do końca skargi tej kobiety... Och! nieszczęśliwa... pomimo, że nie mam za co jej kochać, prawie litowałam się nad nią!... Z tego co sama odczuwałam, rozumiałam całkowicie boleść, którą jej zadałeś... Wreszcie, dodała z ironiczną goryczą, uważałam, że ulegałeś pan rozczuleniu i ująłeś ją w ramiona... w tem samym miejscu, w którym przysięgałeś mi, że serce twoje wolne i nie kochaś nikogo oprócz mnie!... Nadto cierpiałam i nie mogłam tego znieść dłużej... Uciekłam i... oto wszystko!...

W miarę jak Maneczka mówiła zakłopotanie i rozpacz Filipa potęgowały do tego stopnia, że w obłąd go prawie wprawiły. Wszystko złożyło się na to, żeby go pognębić. Fatalność chciała, żeby Maneczka wysłuchała tylko początku rozmowy jego z Kamillą i uciekła właśnie wtedy, gdy mogłaby ze słów jego poznać prawdziwe jego uczucia i uniewinnić go w jakimś stopniu. Stał milezący, skamieniały przed młodą dziewczyną, która usiadła i oparta łokciami na brzegu stołu, twarz ukryła w dłoń i cicho płakała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Instytut międzynarodowy statystyki, którego posiedzenia zamknięto przed tygodniem w Petersburgu zajął się sprawą spisu jedynodniowego ludności całego świata.

Z odczytanego w tym przedmiocie referatu uczonego Körösi'ego dowiadujemy się, iż na urządzenie spisu w dniu 31 grudnia 1900 r. zgodziły się już: Austria, Węgry, Belgia, Włochy, Szwecya, Norwegia, Portugalia, Brazylia, Japonia, Urugwaj. Do tej grupy zaliczyć jeszcze wypada Stany Zjednoczone, jako kraj, odbywający spisy stale w latach, kończących się zerem, tudzież — Niemcy, których spis wypada d. 1 grudnia 1900 r.

Co się tyczy innych krajów, Rossya odpowiedziała, iż po kosztownym spisie tegorocznym radaby urządzić drugi dopiero w 1910, Anglia, iż nie może zmienić daty już wyznaczonej d. 6 kwietnia 1901 r., Francya zaś daty 1901 r. Dwie te odmowy, Francji i Anglii, są drugorzędne z uwagi na różnicę kilkomi sięczną zaledwie. Hiszpania stale urządza spisy w latach kończących się na siódemkę.

Ponieważ instytut koniecznie pragnie myśl swoją przeprowadzić, uchwalono więc ostatecznie popierać daty d. 31 grudnia 1900 r., i dla spisu wszechświatowego opracować formularze jednolite, których rubryki będą obejmować: imię i nazwisko, płeć, wiek, sytuację rodzinną, stan cywilny, zawód, wyznaczenie, język w użyciu codziennym, wykształcenie, miejsce urodzenia, narodowość, zwykłe miejsce zamieszkania i t. d.

Ostateczny rezultat dokonanego w tym roku pierwszego powszechnego spisu ludności w Rossyi wykazuje 129,211.113 mieszkańców. Z liczby tej przypada 94,118.750 na 50 gubernij Rossyi europejskiej, 9,723.533 na Kaukaz, 5,731.732 na Syberyę i Sachalin, 3,415.174 na prowincje stepowe, 4,175.101 na Turkiestan, prowincje zakaspjskie i Pamir, 2,527.801 na Finlandyę, a 9,442.590 na Królestwo Polskie. W roku 1851 liczyło cesarstwo rossyjskie tylko 67,000.000 mieszkańców. Dzieńwiętnościę miast rossyjskich liczy więcej niż sto tysięcy mieszkańców; pomiędzy niemi Warszawa zajmuje trzecie miejsce, licząc 614.752 mieszkańców.

KRONIKA

Lwów, 17 września

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, uda się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Stanisławowa na uroczystość otwarcia nowego gmachu Rady powiatowej stanisławowskiej. Pan Marszałek będzie gościem pp. Brykczyńskich w Pacykowie.

— **P. protomedyk** dr. Merunowicz, wyjechał dziś na urlop; uda on się najpierw do Reichenthal, aby zwiedzić tamtejszy zakład.

— **Wybory uzupełniające** trzech członków Rady powiatowej w Żółkwi, a to jednego z grupy gmin wiejskich na dzień 28 i dwóch członków z grupy większych posiadłości rozpisano Przewidyum c. k. Namiestnictwa na dzień 29 października b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 9 z dnia 15 b. m. wyszedł i zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie urzędzenia klas wyższych w szkołach żeńskich wydziałowych 5-klasowych; Wiadomości osobiste, Konkursa.

— **Kornel Ujejski**. O stanie zdrowia sędziwego poety, mamy ostatnie wiadomości z dnia wczorajszego. Mieszka on obecnie w Chotłojowie w powiecie kamioneckim, z kąd wczoraj nadeszła depeza, iż stan jest już bez nadziei, chory jednak nie cierpi obecnie. Chwilowo odzyskuje przytomność i rozpoznaje tylko z wielką trudnością zgromadzonych w jego sypialni członków rodziny.

Ujejski urodzony w r. 1823, liczy obecnie lat 74.

— **Sejmik relacyjny**. Dnia 28 września 1897 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Husiatynie zdawać będą sprawę z czynności, jako poseł sejmowy z kurji gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego. Adam Gołuchowski.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich**. Zgodnie z uchwałą towarzystw, reprezentowanych na kongresie dziennikarskim w Sztokholmie, wysłał wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich z powodu jubileuszu rządów króla Oskara II, święconego w Sztokholmie, telegram następującej treści: „Zachowawszy cenne wspomnienie najlaskawszego przyjęcia podczas kongresu prasy w Sztokholmie, pozwalamy sobie przyłączyć się do licznych powinszowań, które świat cały składać dziś będzie Waszej Królewskiej Mości, łącząc się z naszymi kolegami szwedzkimi

w okrzyku: Niech żyje król Oskar II! Niech żyje Szwecya i Norwegia! *Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie*“.

— **Przedstawienia teatralne** odbywać się będą począwszy od jutra, t. j. soboty, w teatrze hr. Skarbka.

— **Akcy z powodu nieurodzaju**. Z inicjatywy sanockiej Rady powiatowej zebrał się w dniu 10 b. m. w sali Rady powiatowej w Sanoku posłowie na Sejm krajowy i do Rady państwa ze wszystkich kurji z okręgu wyborczego powiatów: Brzozów-Dobromil-Krosno-Lisko-Sanok, tudzież delegaci wydziałów powiatowych powyż wymienionych w sprawie obmyślenia sposobu działania, w celu zażegnania skutków klęski, grożącej rolnikom z powodu nieurodzaju w r. b.

Zebrań uchwalili jednomyślnie — po uznaniu, że jest nieurodzaj — uprosić pp. posłów do Rady państwa o staranie się celem uzyskania ogólnego opustu podatku gruntowego za rok 1897 dla całego obwodu sanockiego, obejmującego powyższe powiaty, tudzież uzyskania wydatnej bezpowrotnej zapomogi dla przeprowadzenia robót publicznych, celem dostarczenia zarobku dla ludności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Rudolf Krzeczowski, c. k. urzędnik kolei państwowej, przeżywszy lat 63.

We Lwowie, ks. Albin Mayer, kapelan Zakładu dla nieuleczalnych im. Billińskich, w 25 roku życia. Przed rokiem dopiero poświęcony z zapałem oddawał się szczytnemu powołaniu sługi Chrystusowego; niestety śmierć nieubłagana zbyt wczesnie przecięła pasmo tak pięknie zapowiadającego się życia.

W Przemyślu, Klemens Lewicki, starszy inżynier kolei państwowych, w 54 roku życia.

— **Wypadek kolejowy**. Pospieszny pociąg wiedeński zetknął się wczoraj na stacyi Kapfenberg w Styryi z pociągiem pospiesznym, który 10 minut przedtem wyruszył był z Wiednia, i na wspomnianej stacyi zatrzymanym został. Cztery osoby odniosły lekkie kontuzje.

— **P. Rudolf Zapp**, współpracownik najwięszego dziennika na świecie *New-York-Herald* w Nowym Jorku, rozechodzącego się w liczbie blisko pół miliona egzemplarzy, przybył w podróży swej po Europie z powrotem do Ameryki do Krakowa. P. Rudolf Zapp, który w dniu 23 czerwca b. r. opuścił statkiem parowym Nowy Jork, przybył 6 lipca do Antwerpji, a ztamtąd podróż odbywał wyłącznie na rowerze, mianowicie przejeżdżał przez Brukselę, Maestricht, Kolonię, Mannheim, Karlsruhe, Stuttgart, Ulm, Augsburg, Monachium, Wiedeń, Preszбург, Kraków, Łódź i Warszawę i tą samą drogą z Warszawy obecnie do Krakowa, gdzie zatrzymał się przez 2 dni. Nieznużony podróżnik na kole odbył dotychczas przestrzeń 3227 kilometrów; dziennie zdołał ubiedz około 150—170 kilometrów. We wszystkich miastach zatrzymywał się przez 1—3 dni, zbierał opisy i szkice, przeważnie typy różnych narodowości i natychmiast wysyłał te wrażenia z podróży na kole do *New-York-Heralda*. Pan Zapp udaje się z Krakowa do Wiednia, poczem na rowerze podąży przez Niemcy na wystawę do Sztokholmu, a ztamtąd powróci parowcem do Ameryki.

— **Zareczyzny**. W Budapeszcie odbyły się zareczyzny adwokata dr. Erdelyi, syna ministra sprawiedliwości, z panną Erną Vilecz, córką z pierwszego małżeństwa pani Csiky, której drugi mąż, zmarły przed kilku laty Csiky, należał do najznakomitszych komedypisarzy węgierskich. Uroczą narzeczoną przez matkę związaną jest z naszym miastem, gdzie przed laty pradžiad jej i dziad, dr. Sreter i dr. Bakody należeli do najbardziej cenionych i popularnych lekarzy. Sędziwy dr. Bakody żyje jeszcze w Peszcie, otoczony ogólnym szacunkiem.

— **Śluby**. W weszyły wtorek odbył się w kościele św. Aleksandra w Warszawie ślub drugiej córki hr. Władysława Branickiego i Julii z hr. Potockich, hrabianki Anny Branickiej z hr. Juliuszem Tarnowskim, synem ś. p. hr. Jana i Zofii z hr. Zamoykskich. Nowożeńców pobłogosławił ks. Arcybiskup Popiel. Drużniami były: hr. Róża Branicka i hr. Elżbieta Tarnowska; drużbami: ordynat hr. Adam Krasiński i hr. Adam Tarnowski, sekretarz ambasady w Konstantynopolu. Od ołtarza prowadzili pannę młodą: hr. Zdzisław Tarnowski i ks. Zdzisław Lubomirski, nowożeńca zaś: siostra z hr. Tarnowskich Siemicka-Lewicka i ks. Zdzisława Lubomirska. W orszaku ślubnym zauważono przedstawicieli rodzin hr. Branickich, hr. Tarnowskich, hr. Zamoykskich, hr. Potockich, ks. Czetwertyńskich, ks. Radziwiłłów, ks. Sapiechów, hr. Kossakowskich, ks. Lubomirskich, hr. Raczyńskich, hr. Tyszkiewiczów, hr. Krasińskich, Górskich, hr. Strozich, hr. Wielhorskich, hr. Grocholskich, hr. Poletyłów, hr. Czapskich, hr. Aleksandrowiczów, hr. Platerów i t. d.

Ślub panny Izabelli Mięgowicz, córki ś. p. Józefa Mięgowicza, starosty i p. Aurelii 1^o Mięgowiczowej. 2^o Ferdynandowej Weiglowej, z dr. Michałem Rokossowskim, lekarzem okręgowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 2 paź-

dziernika b. r. o godzinie 6 wieczorem w katedrze na Wawelu.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie**. Komitet budowy pomnika Mickiewicza podaje niniejszem do wiadomości, że jak tylko otrzyma oficjalne zawiadomienie o najwyższem zatwierdzeniu projektu pomnika, niezwłocznie ogłosi o tem w dziennikach. Wszelkie zaś wiadomości w tym przedmiocie, przez dzienniki do rąk podawane, nie pochodzą z komitetu i uważane być winny za nieurzędowe.

Warszawa, 14 września 1897 r.

Prezes komitetu: *Michał ks. Radziwiłł*.
Członek-sekr. komitetu: *Z. Wasilewski*

— **Podarki carskie** otrzymały następujące osoby w Warszawie:

Pierwszy kapelmistrz p. Cezar Trombini, pierścień złoty z brylantem. Pierwszy skrzypek orkiestry teatru Wielkiego i kapelmistrz p. Stanisław Barcewicz, szpilkę do krawata złotą z brylantem. Pierwszy wiolonczelista orkiestry teatru Wielkiego p. Antoni Cink, zegarek złoty z herbem państwa i dewizką złotą. Reżyser opery p. Józef Chodakowski, zegarek złoty z herbem państwa i dewizką. Artysta opery p. Aristodemo Sillich, zegarek złoty z herbem państwa i dewizką. Artystka opery p. Olghini Józefowiczowa, broszkę złotą z brylantem.

Reżyser teatru Nowego p. Ludwik Śliwiński, zegarek złoty z herbem państwa i dewizką. Artystka operetki p. Michalina Święcka, broszkę złotą z szafirem, rubinem i brylantem. Artystka operetki p. Wiktorya Kawecka, broszkę złotą z szafirem i brylantem. Artysta operetki p. Edmund Gasiński, porte-cigares srebrne z herbem państwa z szafirem. Artysta operetki p. Rufin Morozowicz, pierścień złoty z brylantem. Artysta operetki p. Hilary Proniewicz, papierosnicę srebrną ze złotym herbem państwa — w środku którego brylantem.

Baletmistrz teatrów warszawskich p. Rafael Grassi, szpilkę złotą do krawatu z szafirem i brylantem. Reżyser baletu p. Aleksander Gillert, zegarek złoty z herbem państwa i z dewizką. Prima balerina p. Michalina Rogińska, broszkę złotą z perłą i brylantem. Pierwsza tancerka charakterystyczna p. Marya Rutkowska, bransoletę złotą z szafirem i brylantami. Artystka baletu p. Józefa Nowakiewiczówna, broszkę złotą z braktami emaliowanymi i brylantem. Artystka baletu p. Wanda Hermanówna, broszkę złotą z szafirem. Artystka baletu p. Zuzanna Spałkowska, broszkę złotą ze szmaragdem. Pierwszy tancerz p. Michał Kulesza, srebrny porte-cigares z herbem państwa i szafirem.

Budowniczy teatrów warszawskich p. Włodzimierz Jakunin, zegarek złoty z herbem państwa i z dewizką.

— **Historyczną pensję dożywotnią** pobiera z prywatnej szkatuły cesarza niemieckiego pewna kobieta, mieszkająca w Poczdamie. Pensya ta datuje się jeszcze z r. 1848. W roku tym, gdy po wybuchu rewolucyi, księżna Augusta, małżonka późniejszego cesarza Wilhelma pierwszego uciekała wraz z mężem do Królewca, pewna młoda dziewczyna pożyczyla jej swego staromodnego kapelusza, w którym księżna, zmieniiona do niepoznania, mogła niezaczepiona przez tłum wsiąść do powozu. Za czyn ten wyznaczono właścicielce kapelusza pensję dożywotnią, którą po dziś dzień otrzymuje w kwocie 50 marek rocznie.

— **Odwiedziny na wyspie św. Heleny**. Podróżnik Doliwa Dobrolowski odwiedził niedawno księcia Zulów Dini, więzionego przez Anglików na wyspie św. Heleny i przy pomocy łómacza wiódł z nim długą rozmowę. Książę mieszka w małym, dość zaniedbanym domku, przyjął go w pokoju, którego jedynym umeblowaniem są dwa krzesła drewniane, jeden fotel na biegunach i mały stolik, na ścianach zawieszono są lance, łuki, torby myśliwskie, posadzka zasłana skórą tygrysią. Książę powitał podróżnika uściskiem dłoni, wskazał mu miejsce obok siebie na krzesła i zapytywał o Europę. Dobrolowski pokazał mu albumy kilku stolic, które wielki zachwyty wzbudziły, a radość Diniego była ogromną, gdy mu gość te albumy ofiarował; w zamian otrzymał on od księcia fotografię, przedstawiającą go w europejskim kostiumie, w popielatym cylindrze, z ulubionym kotem u nóg. Dini pismem niewprawnem nakreślił dedykację. Zalił się na swój los ciężki, opowiadał o swej dawnej potęgze i bogactwach. Po całogodzinnej rozmowie Dobrolowski pożegnał księcia i podążył na grób innego, dostojniejszego więźnia tej wyspy — Napoleona. Grób ten, jak wiadomo, jest pusty, na miejscu gdzie spoczywały zwłoki, zanim je przewieziono do Paryża, leży płyta bez napisu, albowiem dozorca więzienny powalonego olbrzyma, gubernator wyspy Hudson Lowe chciał tak wyrzeć: „Tu spoczywa generał Bonaparte“. Zatem nie dano żadnego napisu. Nie zgodził się on także na prośbę Maryi Ludwiki, która chciała przewieźć serce swego małżonka do Paryżu. Napoleon podczas swoich spacerów wybrał sam miejsce na wieczny spoczynek. Mały domek, dawne jego więzienie, stoi prawie pustką, wszystkie bowiem sprzęty powywiezono do rozmaitych muzeów Francji. Ściany pozostały nietknięte, powleczone są ciemnym nankinem z zielonym paskiem u góry. Nad kominkiem pracowni wisiał niegdyś portret Maryi Ludwiki, miniatura Józefiny i obraz, przedstawiający koncert na dworze Fryderyka

Wielkiego. W pokoju tym stoi jeszcze staroświecka, niewygodna sofa, na której Napoleon zwykł był spoczywać. Domku pilnuje urzędnik francuski. Na pożegnanie wręczył on podróżnikowi papierosnicę i podstawkę do zegarka, upieczone z trawy, która grób Napoleona porasta.

Notatki literacko-artystyczne.

— **O Adamie Asnyku** zamieszcza bardzo obszerne wspomnienie w berlińskim *Magazin für Literatur* znany publicysta p. S. Karpeles. Zalicza on Asnyka do najwybitniejszych poetów nie tylko polskiej, ale w ogóle literatury ostatniej doby, i uważa go za przedstawiciela *par excellence* liryzmu. Urodzony i wychowany wśród innego otoczenia, wśród innego środowiska politycznego i społecznego, byłby Asnyk — zdaniem Karpelesa — stał się jedną z gwiazd literatury wszechświatowej.

Krytyk niemiecki roztacza przed swymi czytelnikami obraz rozwoju duchowego naszego poety, sławi jego wszechstronność i łatwość przyoblekania myśli swych w formę poetyczną, przytacza też kilka próbek utworów Asnyka w przekładzie niemieckim Nietschmanna i kończy obszerną a staranną swą pracę wyrażeniem żalu, że nie tylko literatura polska straciła w zmarłym jednego z prawdziwych romantyków, pono ostatniego, ale i świat cały cywilizowany traci w nim poetę pierwszej miary.

— **Kongres bibliograficzny międzynarodowy** odbędzie się w Paryżu w r. 1898 w dniach od 13—16 kwietnia. Jest to trzeci z rzędu zjazd tego rodzaju, urządzony przez paryskie Tow. bibliograficzne (5 rue Saint-Simon). Dotychczas odbywały się one w odstępach dziesięcioletnich. Kongres obecny będzie miał znacznie rozszerzone ramy w porównaniu do poprzednich. Celem jego jest zestawienie obrazu postępu literatury. Przez powołanie uczonych wszystkich narodów — przynajmniej europejskich — organizatorowie dążą do tego, aby obraz ten był jak najwszechstronniejszym i w całym znaczeniu obejmował ruch piśmienniczy, naukowy i popularny, międzynarodowy, słowem, aby dawał wyobrażenie o ruchu umysłowym ostatniego dziesięciolecia. Kongres będzie miał cechę zasadniczo katolicką, lecz nie wyklucza także udziału uczonych niekatolików, byle tylko doktryna katolicka nie była w nich zacepiona. Do komisji organizacyjnej, w której reprezentowane są różne kraje i narodowości, zaproszono z Polaków p. Konstantego Górskiego, przedstawiciela Akademii Umiejętności, stojącego na czele Stacyi naukowej polskiej w Paryżu. P. Górski podjął się zestawić obraz ruchu literatury polskiej i pisma peryodycznych.

— **„Wiek młody“**. W najnowszym numerze tego wzorowo redagowanego ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży, znajdują się między innymi następujące artykuły: „Jagienka“, powieść z czasów szwedzkich przez Białą Babcję (Zofię Radnicką — dokończenie); Za szczęściem, wierszyk B. Wieliczkówny. Obraz świata przedhistorycznego (z ilustracją); Z młodości wielkiego człowieka (Napoleona I); Legionista z nad Nlemna (opowiadanie dla młodzieży z powieści E. Orzeszkowej „Nad Niemnem“, za upoważnieniem autorki, przerobiła Józefa Janusówna).

— **Repertuar teatru letniego** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek przedstawienia nie będzie. W sobotę pierwsze przedstawienie w teatrze hr. Skarbka (zimowym) po raz pierwszy „Zwycięzcy“ sztuka w 4 aktach Władysława Rabskiego.

W niedzielę o godzinie 3 pierwsze przedstawienie popołudniowe „Jan Kiliński“ obraz dramatyczny mieszczański w 5 aktach G. Fiszera.

Wieczorem pół do 8 „Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 września).

Pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego załatwiła Rada szereg spraw nie objętych porządkiem dziennym.

Przedewszystkiem radny dr. Byk przypomniał wielokrotnie poruszaną myśl utworzenia zakładu zastawniczego dla niezamożnej ludności Lwowa — i postawił następujący wniosek nagły:

Rada zechce uchwalić:

1. Celem wprowadzenia w życie zakładu zastawniczego, obmyślanego ustawą o 10-ciu milionowej pożyczce, poleca się komisji specjalnej, z łona Rady wybrać się ma-

jącej, wypracowanie wzoru statutu i planu organizacji takiego zakładu.

2. Komisja ta rozpatrzy kwestyę założenia; a) miejskiej kasy oszczędności, b) miejskiej kasy ubezpieczeń od ognia i przedłoży wnioski swe Radzie, wraz ze sprawozdaniem, odnoszącym się do pierwszego punktu niniejszego wniosku.

3. W skład tej komisji mają wejść: prezydent miasta i dwóch wiceprezydentów, tudzież 9 członków Rady miejskiej, a mianowicie: 5 ze sekcji II. 2 z sekcji I. i 2 z sekcji III., a naresze starszy radca magistratu p. Romuald Łyszkowski i magistratualny referent dla spraw finansowych.

Wniosek ten, powitany przez Radę oklaskami, uchwalono, a wybór komisji nastąpi na jednym z najbliższych posiedzeń.

W dalszym ciągu posiedzenia zajęła się Rada stosunkami szkół średnich w kraju i we Lwowie. Rad. prof. dr. Ciesielski, delegat do Rady szkolnej krajowej, przedłożył sprawozdanie o frekwencji szkół w całym kraju. Otóż w roku bieżącym zapisało się do szkół średnich o 753 uczniów więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Bardzo dodatnio przedstawia się przyrost uczniów w szkołach realnych. Podczas, gdy w roku 1895/96 przyrost uczniów w szkołach realnych wynosił 9 pre., w roku przeszłym wynosił on już 20 pre., w tym zaś roku 33 pre. ogólnego przyrostu. W całej Galicji zapisało się do szkół średnich 16.945 uczniów, do tej liczby nie jest wliczone jednak jeszcze gimnazjum chyrwskie. Do szkoły realnej we Lwowie zapisało się 98 uczniów więcej, aniżeli w roku ubiegłym, w Krakowie więcej.

Co do gimnazjów lwowskich, to w akademickim przyrost tegoroczny wynosi 32, w niemieckim ubytek 5, we Franciszka Józefa przyrost 57, w IV. ubytek 76, w V. ubytek 25 uczniów.

Dr. Ciesielski podniósł, że c. k. Rada szkolna wydała do dyrektorów szkół średnich polecenie przyjmowania wszystkich uczniów, którzy się tylko zgłaszają. Nadto rada nie otrzymała ani jednego zażalenia, aby kogokolwiek do szkoły nie przyjęto. We Lwowie już w roku 1898 powstanie nowe gimnazjum filialne obok gimnazjum Franciszka Józefa. Oprócz tego już jest postanowione oddzielenie klas paralelnych od gimnazjum IV-go i utworzenia z nich samodzielnego zakładu. Co do gimnazjów i szkół realnych stało się więc zadość życzeniom Sejmu, powstało bowiem jedno nowe gimnazjum we Lwowie, jedno w Krakowie, jedna realna szkoła w Tarnowie i jedna w Stanisławowie, jeszcze tylko sprawa szkoły handlowej lwowskiej oczekuje załatwienia.

Sprawozdanie dra Ciesielskiego przyjęła Rada do wiadomości, na wniosek zaś radnego Rewakowicza postanowiono oprosić referenta, by daty powyższe podał na piśmie ankiecie, która pod przewodnictwem prezydenta dra Małachowskiego ma się zająć wygotowaniem memoriału do Rządu w sprawie stosunków szkolnych w kraju i w mieście Lwowie.

Następnie wniósł rad. p. Ihnatowicz interpelację w sprawie czyszczenia kanałów. Sprawa — jak odpowiedział prezydent — uregulowaną będzie po organizacji biura budowniczego.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, wybrano ankietę mającą wypracować memoriały o stosunkach higienicznych szkół średnich. Wybrano pp.: prof. Cwiklińskiego, Rawera, ks. Lewickiego, dr. Dziędzielewicza, dr. Piseka i prof. Soleskiego.

R. dr. Goldmann o referował sprawie wyboru 128 mężów zaufania do spraw podatku osobisto dochodowego. Referent przedstawił mężów zaufania oraz listę zastępców, i postawił wniosek, ażeby sprawę samego wyboru odroczyć na jeden tydzień, tymczasem zaś wybrać komisję z łona Rady, która listę tę przejrzy i przedłoży Radzie na najbliższym posiedzeniu. Wniosek uchwalono. Do komisji tej wybrano radnych: Getritza, Ihnatowicza, dr. Stojnowskiego, Machana, Rewakowicza, dr. Goldmanna, Cybulskiego, dr. Tabaczyńskiego i Markiewicza.

Z wycieczki do Warszawy.

I.

Podobno kolej warszawsko-wiedeńska jest jednym z najlepiej rentujących się przedsiębiorstw komunikacyjnych w Europie a akcjonariusze jej składający się w znacznej części z kapitalistów belgijskich zgarniają co roku sute dywidendy nie o wiele mniejsze od tych, jakie pobierają szczęśliwi posiadacze akcyj kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. Nie jedenby sądził, że Bóg wie jak wygodnie jeździ się przynoszącą tak wysokie zyski koleją i że zarząd czyni coś więcej niż musi dla podróżującej publiczności. Tymczasem żadna z kolei w Królestwie nie jest przedmiotem tylu utyskiwań i zażeń ze strony publiczności jak ta właśnie. Pomimo wielkiego zawsze ruchu osób między Granicą a Warszawą, liczba wagonów bywa z reguły tak szczupłą, że po-

dróżni muszą staczać formalny bój o kącik dla siebie, wozy są stare, brudne, trzęsące i drgające jak w febrze. Połączenie Warszawy z Galicją jest możliwe najniegodniejsze. Dwoma tylko pociągami można dostać się do Krakowa a poczta bywa wysyłana jedynie porannym, bo przy kuryerskim wychodzącym w nocy niema wcale wozu pocztowego. Daje się to tem więcej odczuwać tym, którzy mają do przesłania pilną korespondencję, gdyż listy ze skrzynek pocztowych bywają wyjmowane tylko do godziny 9-tej wieczorem. A dworzec centralny? Robi on na podróznym takie wrażenie, jak gdyby przybywało się do jakiejś miasteczki prowincjonalnej a nie do miasta, które już z pierwszego rzutu oka przedstawia się jako wielki, wspaniały gród. Sale pierwszej i drugiej klasy duszne, zakopcone a tak szczupłe, że już kilkadziesiąt osób zapelnia je po brzegi. O ich komforcie lepiej niewspominać, bo n. p. w sali drugiej klasy, w której mieści się zarazem ostatniego gatunku restauracja, całe umeblowanie składa się z kilku brudnych ławek i pół tuzina krzeseł. Niema na dworcu żadnych zgoła urządzeń, jakie istnieją już wszędzie w całej Europie dla wygody podróżującej publiczności, że wspomnę tylko o garderie gdzie ktoś przybywający do miasta na kilka lub kilkanaście godzin może umyć się, przebrać i pozostawić swój szczipły pakunek. Urządzenie takie jest tutaj nieznanne a od dobrej woli portyera zależy przyjęcie lub nieprzyjęcie kufierka.

Przebudowanie, a raczej wybudowanie nowego dworca uznano już przed laty za nagłe; wygotowano nawet plany, sporządzono kosztorysy, lecz na tem się skończyło. Dworzec, jaki jest obecnie, szpeci niemało tę część miasta, w której się znajduje, ta właśnie bowiem dzielnica posiada tak wspaniałe godne pierwszorzędną stolicy ulice, jak Marszałkowska i Aleje Jerolimskie, szerokie, o pięknych, często stylowych gmachach i pałacach, ze wzorowo utrzymanymi wygodnymi chodnikami i brukami.

Podróżnemu, skoro tylko opuści wagon i przejdzie się przez tłum do dorożki, nasuwa się naturalnie przedewszystkiem kwestya mieszkania. Otóż słabą stroną Warszawy są hotele: jest ich za mało i z bardzo nielicznym wyjątkiem są urządzone wcale nie po europejsku. Dość powiedzieć, że na bardzo znacznej przestrzeni w okolicy dworca warszawsko-wiedeńskiego znajdują się tylko dwa hotele drugorzędne, a nie ma żadnego ani na Alejach Jerolimskich, ani przy wrzącej żyłce i ruchem handlowym ulicy Nowy Świat. Ściśle rzecz biorąc, tylko „hotel Europejski“ i hotel Brühlowski pod względem okazałości, całego urządzenia i komfortu mogą wytrzymać porównanie z najpierwszymi tego rodzaju zakładami za granicą i odpowiadają tak pięknie i wielkiemu miastu, jak Warszawa. Wszystkie inne są marki drugo i trzeciorzędnej. Nieumiem sobie wytłumaczyć, dla czego w mieście, w którym ruch przejeżdżnych jest bardzo znaczny, a duch przedsiębiorczości ogromnie rozwinięty, tak mało zrobiono, aby także i co do hoteli nadał mu cech wielkomiejską. Ceny w hotelach są wogóle słone, stosunkowo znacznie wyższe niż w Wiedniu i Berlinie, lecz za to restauracje odznaczają się nieznaną gdzieindziej, a zwłaszcza we Lwowie taniością. W pierwszorzędnych lokalach podają wykwitne obiady po 50 i 75 kopiejek, w drugorzędnych wcale przyzwoite i smacznie przyrządzone po 30—40 kopiejek. Usługa jest skora, służba czysto ubrana i należyte wyżywienie. W zakładach drugorzędnych *gros* służby stanowi płacę piękną, chociaż tego wyrazu nie należy brać dosłownie. Dnie wszakże żeńskich ganimedów są policzone, od Nowego Roku bowiem wzbroniona zostaje służba kobieca. Dołą armii kelnerki zainteresowały się żywo niektóre pisma i proponują, aby zmiana usługi żeńskiej na męską odbywała się zwolna, przez dwa lub trzy lata, co by umożliwiło tym pracownikom przygotowanie sobie nowego terenu pracy. Co pocnie z sobą cały legion dziewcząt wyrzuconych w jednym dniu na bruk i jaki będzie ich los? zapytują się oredownicy usługi żeńskiej. Rzeczywiście dla masy dziewcząt rekrutujących się z uboższych warstw społeczeństwa ubędzie obfite źródło zarobku, bo faktem jest, że pozycja materyjalna kelnerki warszawskiej znacznie jest lepsza, niż niejednej nauczycielki. Gdy ta bowiem goniona całymi dniami za lekcyami zarabia w dobrym razie rubla dziennie, bywają kelnerki, zwłaszcza, jeżeli im krasa dopisała, których dochód dzienny z tak zwanych napiwków dochodzi do czterech, pięciu, a nawet więcej rubli.

Haraczem, na który z góry skazany jest każdy, kto tylko wstąpi w progi czy to eukierni, czy restauracji, czy piwiarni, są owe napiwki. Służba tak już do nich nawykła, że nierozumie podania szklanki herbaty, kufia piwa lub talerza z posiłkiem bez odpowiedniego ze strony gościa wywajmienia się za tę usługę. Z pewnością ten, kto wydaje dziennie rubla w zakładach publicznych oplacając przyjemność pozbycia się tego rubla około 20 kopiejkami na rzecz służby. Publiczność tem więcej poczuwa się do wypełnienia tego „moralnego“ obowiązku, iż wie o istniejącym w Warszawie zwyczaju, że właściciele zakładów

nie dają żadnego wynagrodzenia swej służbie, która za swoją pracę ma to tylko, co otrzyma od gościa. Kwestya napiwków bądź co bądź uciążliwych dla kieszeni konsumentów stała się niedawno przedmiotem obszernej dyskusji dziennikarskiej, z której wyłoniło się zdanie, iż skoro złe istnieje a o usunięciu go nie może być mowy, więc złe to należy przynajmniej zmniejszyć przez unormowanie wysokości napiwków. Miały to być rodzaj taksy zastosowanej do tego, co gość płaci za podane mu potrawy lub napiwki.

Życie restauracyjne, kawiarniane a w lecie ogródkowe jest w Warszawie ogromnie rozwinięte i ztąd pochodzi, że takie mnóstwo znajduje się tutaj cukierń będących tu w części tem czem we Lwowie są kawiarnie, takie mnóstwo jadalni i piwiarnianych przybytków i że tak znaczna liczba przyjezdnych teatrów znajduje w letnich miesiącach wygodne oparcie a niekiedy byt świetny. W tym roku gościło ich w Syrenim grodzie więcej, niż kiedykolwiek przedtem. Obok bowiem „Cyrku“, na Ordynackiem gdzie rozbiła namioty operetka lwowska, „Wodewilu“, „Eldorada“ i przemienionego na „Odeon“ dawnego „Belle-vue“, powstał nowy teatrzyk letni w „Bagateli“. Naturalnie zaostrzyła się przez to walka konkurencyjna pomiędzy pojedynczymi kierownikami tych przedsiębiorstw teatralnych a z niej wyszedł przedewszystkiem zwycięzko dyrektor teatrzyku „Eldorado“ p. Dobrzański, który w „Małce Szwarencopff“ p. Zapolskiej natrafił na złotą żyłę. Dość powiedzieć, iż przez dwa z górą miesiące „Małka“ nie schodziła z repertoaru, a powodzenie jej równało się jedynie temu, jaką miała niegdyś krotoczwila Szobera: Podróż po Warszawie, dzięki której s. p. Doroszyński dyrektor trupy poznańskiej mógł zamienić kłopotliwe życie kierownika towarzystwa koczującego na wygodne rentiera.

Finansowe powodzenie tedy sprzyjało najwięcej przedsiębiorstwu, które pod względem artystycznym najmniej posiadało ku temu warunków. Prawdopodobnie dyrekcya operetki lwowskiej także nie będzie miała powodu utyskiwać na publiczność warszawską, natomiast przedsiębiorcom teatrów poznańskiego i łódzkiego udało się zaledwie powiązać koniec i przeżyć sezon bez straty materyjalnej. Robiąc bilans tegorocznej kampanii teatrów przyjezdnych należy podnieść, że wśród powodzi nowości dramatycznych pojawiły się więcej niż w kilku poprzednich sezonach sztuk, odznaczających się poważniejszymi zaletami i posiadających warunki mniej lub więcej trwałego powodzenia. Obok „Małki“ p. Zapolskiej zasługują na wymienienie: oparty na epizodzie z dziejów Jana Chryzostoma Paska „Towarzystwo Pancerny“ M. Wołowskiego, dalej „Zwycięzcy“ p. Rabskiego i wreszcie „Bieda“ pp. Bolesławskiego i Laskowskiego.

Ku końcowi sezonu zawrzał w znanej eukierni przy Nowym-Świecie doroczny jarmark aktorski, który ze względu na dwa nowe organizowane towarzystwa prowincjonalne i zaangażowanie sił wybitniejszych przez dyrektorów scen zakordonowych, był wyjątkowo ożywiony. Z powodu jednak obfitej podaży ceny w porównaniu z zeszłorocznymi spadły.

Że pomimo gorącego interesowania się publiczności letnimi ogródkami, przedsiębiorcy nie zawsze opuszczają gościnną Warszawę z pełnym trzosem, winny temu znaczne stosunkowo koszty. Przedsiębiorcy muszą nie tylko płacić wyższe gaże drużynie aktorskiej i wysrubowany do niemożliwej wysokości czynsz dzierżawny, lecz do tego uiszczają na rzecz teatrów rządowych podatek w ilości 16% pre. od dochodu *brutto* z każdego widowiska. Ten podatek przeciw któremu oddawna podnoszą się poważne zarzuty pochodzi podobno jeszcze z czasów Wojciecha Bogusławskiego, a miał na celu z jednej strony utrzymanie teatru na wyższym poziomie sztuki, i zabezpieczenie go od konkurencyi z widowiskami niższego rzędu, — z drugiej zaś zasilanie funduszów na utrzymanie szkoły dramatycznej. Zarząd teatrów rządowych rozciąga swój monopol na wszelkie widowiska, okłada nim nawet przedsiębiorstwa, nie czyniące żadnej konkurencyi tym teatrom, jak panoramy, orkiestry, menażerye, — a o właściwym zużycowaniu funduszu podatkowego, pomimo dotkliwego braku szkoły dramatycznej, dotąd jeszcze nie pomyślano.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

(Ciąg dalszy).

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który podaliśmy we wczorajszym numerze, trybunał przesłuchał naprzód obwinionego Stacha. Przyznaje się on do wszystkich zbrodni wyliczonych w akcie oskarżenia, przeczy jedynie temu, żeby brał czynny udział w morderstwie bankiera Kohna w Pszczynie. Szedł tam wezwany przez Włodarskiego, ale nie wiedział po co, gdyż mu Włodarski nie nie mówił. Następnie stał tylko na straży przy drzwiach, a Włodarski z Jarzyną zamordowali Kohna i obrabowali go. Część

zeczna Stachy co do obrazu religii i Majestatu odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Drugi oskarżony Włodarski zachowywał się podczas przesłuchania tak butnie i nieprzyzwoicie, że przewodniczący zagroził mu wydaleniem z sali. Obronę swoją przeprowadza osk. Włodarski w ten sposób, że wszystkiemu zaprzecza a przyznaje się tylko do tego, na czem go *in flagranti* złapano. Przyznaje się mianowicie do dwóch kradzieży zegarków i do zabójstwa Homy. Innych kradzieży nie popełnił, bankiera Kohna „nie zabił i nie zna go.“ Historia jego żywota jest krótka, obfita w wyroki i przestępstwa. Rodziców nie znał, odumarli go dziecięciami, pozostał na łasce swych braci. Początkowo wychowywał się w Kętach u pewnego kołodzieja, następnie uczył się szewstwa u brata w Oświęcimiu. Uciekłszy od brata, był jakiś czas lokajczykiem, jednakże brat znalazł go i wziął znowu do siebie. U brata było mu źle, uciekł więc po raz drugi od niego i przybył do Białej, gdzie zaczął sprzedawać precele. Tu po raz pierwszy wszedł w dobre towarzystwo, i mając około 15 lat, dostał się za kradzież do aresztu. Odtąd prawie cały czas zeszedł na przesadywanie w więzieniu. Ostatni raz popełnił kradzież w Białej, za co w Wadowicach otrzymał półtrzecia roku, które też do 4 października 1896 roku odsiedział.

Zeznania Włodarskiego o dalszym czasie po wyjściu z Wiśnicza są nader wykrętne. Czas jakiś zarabiał na pograniczu ze szwareownikami i stamtąd jeździł do granicznych miast galicyjskich, jak Chrzanów, Oświęcim, Kraków i inne. Kiedy 26 października przybył do Działdowa, poszedł z konduktorami na zabawę do karczmy i tam upił się razem z nimi. Sam nawet nie wie, jak się to stało, że on ukradł pięciu osobom zegarki. Gdy przewodniczący zwrócił mu uwagę na zrzęcnosć i wprawę, z jaką kradzież ta spełniona została, odpowiedział, że kraso przyuczył się w więzieniu przy złodziejach. Za tę kradzież został aresztowany. W areszcie jakiś pan poznał na nim skradzione mu ubranie i paszport wystawiony na imię Riedla. Rzeczy te Włodarski kupił jednak od jakiegoś złodzieja w Chrzanowie za 15 zł., nie ukradł zaś sam, jak mu to zarzuca akt oskarżenia. W więzieniu poznał się ze Stachą i obaj uciekli, wybiwszy w murze dziurę. Czas jakiś chodzili razem aż wreszcie spotkali się w Lipniku z Jarzyną, z którym Włodarski znał się z Wiśnicza. Z Jarzyną jednak pokłócili się i pobili i on „uciekł“ od nich i wrócił nazad do szwareowników na pogranicze, gdzie przebywał aż do pierwszych śniegów. Następnie 1 stycznia pojechał do Wiednia, gdzie pracował jako czeladnik szewski: w maju był w Morawskiej Ostrawie, aż wreszcie 31 maja popełnił nową kradzież w Cieszynie, a 2 czerwca został przyaresztowany.

Do żadnych kradzieży prócz tych dwóch się nie przyznaje. W Pszczynie był przed kilkoma laty, w listopadzie tam nie był, bankiera Kohna nie zabijał i wogóle o niczem nie wie. Wogóle użala się oskarżony, że jest bardzo nieszczęśliwym, żąda śmierci, gdyż tyle razy siedział w więzieniu i nie zrobił szczęścia, zresztą, wie co go czeka.

W czasie pobytu w Wiedniu sypiał po nocach niespokojnie, gdyż gryzło go to, że czytał w gazetach, iż szukają Włodarskiego, obwinionego o tak straszny zbrodnię, a on ukrywał się pod przybranym nazwiskiem i losu nie miał zabezpieczonego. Taki stam trwał parę miesięcy, aż wreszcie 31 maja b. r. przybył do Cieszyna. Tutaj widocznie dla zabezpieczenia losu, o który się w Wiedniu tak troskał, popełnił kradzież na szkodę Drastichów i innych, poczem przez dwa dni tułał się około Białej.

W dniu, w którym został przyaresztowanym, zabawał się oskarżony Włodarski z pewną dziewczyną w karczmie Lustbaderowej. Ztamąd wybrał się w pole i siedząc na miedzy, ostrzył sobie najniewinniej szczyrąk pilniczkami. Wtedy to napotkał go żandarm, któremu wylegitymował się fałszywą książką na imię Stanisława Majcherczyka wystawioną. Żandarm jednak „wziął“ do niego podejrzenie i nastawiwszy karabin, oznajmił mu, że jest aresztowanym. Widząc, że jest z nim źle, począł Włodarski uciekać, żandarm zaś tymczasem gwizdał na ludzi i wołał, aby go chwytali. Słyszając gwiżdżanie i wołanie i widząc uciekającego człowieka, zaczęli gonić Włodarskiego pracujący w pobliskich polach ludzie, i wtedy to Włodarski „pokazał“ im na postrach rewolwer, który miał w tylnej kieszeni surduta. Z początku nie strzelał wcale, później dopiero, gdy ścigający bardzo na niego następowali, odwrócił się i strzelił „na postrach“ z rewolweru i uciekał. Po drodze zdejmował z nóg „paryskie“ (buciki sznurowane) i wtedy ludzie zbliżyli się już na kilka kroków do niego. Jeden z nich pobudzany okrzykami „nie bój się, nie ma naboju“, zbliżył się bardziej i parę razy go przytrzymał. Widząc niebezpieczeństwo, strzelił oskarżony Włodarski dwa razy w jego stronę i dał mu temsamem „ręką postrach z rewolweru“. Widząc, że Homa się przewrócił, uciekał tem bardziej ku pruskiej stronie i tam strzelił raz jeszcze na postrach, przyczem znowu nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności niechący zranił w wargę Józefa Urbasia. Wreszcie został pochwycony, gdy uderzony w głowę przewrócił się i oślabł.

Po tych zeznaniach nastąpiła konfrontacya Stacha z Włodarskim.

Osk. Włodarski podczas opowiadania Stacha uśmiecha się i składając ręce, przerywa mu opowiadanie słowami: „błahowy człowieku!”, „człowieku, to nie jest prawda!”, „przyjacielu, człowieku!”.

W ogóle osk. Włodarski zaprzecza opowiadaniu Stacha a w dalszej rozmowie ze Stachem zaczyna się głośno śmiać, tłumaczy się, że śmieje się dlatego, bo Stacho śmiesznie mówi i że wszyscy się śmieją. (Stacho mówi źle po polsku, wymawiając wszystkie wyrazy z czeska).

Nastąpiło przesłuchanie szeregu świadków, który potwierdzili okoliczności w akcie oskarżenia podane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Związek niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Austrii zbiera się na walne zgromadzenie w dniach 18, 19 i 20 b. m. w Wiedniu. Na porządku dziennym są różne zmiany ustawy o stowarzyszeniach, jaką Rząd projektuje, dalej różne wnioski o uregulowaniu stowarzyszeń spożywczych, o podatku rentowym i o usiłowaniu Rządu podniesienia drobnego przemysłu.

Bochnia, dnia 16 września 1897. Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 10— do 10-30 zł., żyto 7-40 do 7-80 zł., jęczmień 6— do 7— zł., owies 6— do 6-20 zł., kukurudzę — do — zł., groch 7— do 8-50 zł., fasolę — do — zł., tatarakę — do — zł., proso — do — zł., bób — do — zł., koniec — do — zł., ziemniaki 2-20 do 2-40 zł., słomę — do — zł., siano — do — zł., masło za 1 kilo 55 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę — do 1-05 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 397, koni 196, świń 1080 i płacono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 16-50 do 22— zł., świnię 30— do 35— zł., konie za sztukę 15— do 200— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 30 września 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-20 do 12-25, loco Olomuniec 11-35 do 11-45, loco Berno - Wiedeń 11-45 do 11-55, na listopad loco Aussig 12-12 $\frac{1}{2}$, do 12-17 $\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima 36-50 do 36-75, secunda 36-25 do 36-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-80 do 20—. Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4-20, galicyjska przełoczysta 16-75 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 września, pszenica 10— do 10-25 zł., żyto 7-25 do 7-50, jęczmień browarny 6— do 6-75, jęczmień pastewny — do —, owies 6-25 do 6-75, rzepak 12-50 do 13—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wystosował w dniu 9 b. m. do komendanta rosyjskiego gwardyjskiego pułku Kexholmskiego Imienia Cesarza Franciszka Józefa, generał majora ks. Argutińskiego-Dołgorokowa, następującą depezę w języku francuskim: „Przed chwilą otrzymałem od Jego Cesarskiej Mości, waszego dostojnego władcy, depezę tej treści, że podczas wielkiego przeglądu w Białymstoku Kexholmski pułk gwardyjski okazał znakomitą postawę; z całego serca gratuluję dzielnemu pułkowi, dumny, że jestem jego Szefem, i dziękuję mu za wielką radość, jaką Mi zgotował, zadawalając swego władcę. *Franciszek Józef.*”

Książę Argutiński-Dołgorokow przesłał w depeży do Najj. Pana pełne hołdu podziękowanie za łaskawą pochwałę, którą pułk czuł się nadzwyczaj uszczęśliwiony.

Najd. Arcyksięcia Józefa zamianował cesarz Wilhelm właścicielem jednego z pruskich pułków ułanów.

Pan Minister oświaty br. Gautsch wyjechał onegdaj z Wiednia do Zauchtl.

Nordd. Allg. Ztg. otrzymała upoważnienie zaprzeczyć stanowczo, jakoby cesarz Wilhelm podczas zwiedzania fabryki żelaza w Lanckhammer o znaczeniu pobytu swego w Petersburgu wyraził się był w te słowa: „Podług mego przekonania, zebraliśmy tam śmieszność”.

Podróż cesarza Wilhelma do Węgier, stała się przedmiotem różnych komentarzy ze strony prasy francuskiej. *Journal des Debats* pisze: Odwiedziny te zasługują na uwagę naszą, szczególnie ze stanowiska międzynarodowej polityki. Jest rzeczą naturalną, że wypadki w Cislitawii łatwo wpłynąć mogą na kierunek zewnętrznej polityki monarchii Habsburskiej. Nie powinno nas dziwić żywe zadziwienie niemieckich sfer z powodu przyjęcia cesarza niemieckiego w Węgrzech. Rząd węgierski bowiem jest najgorliwszym obrońcą polityki niemieckiej w monarchii austro-węgierskiej.

W podobnym duchu pisze także *Temps* zaznaczając, iż cesarz Wilhelm jest nie tylko sprzymierzeńcem dyplomacji Węgier, ale także obrońcą węgierskiej polityki.

Dzienniki francuskie a zwłaszcza *Temps* donoszą o różnych zmianach, które mają nastąpić w dyplomacji francuskiej, i tak p. Lozé z Wiednia ma pójść do Algieru jako gubernator, a jego miejsce w Wiedniu zajmie mrgr. Reverseaux poseł w Madrycie, dalej p. Coustouly poseł w Monachium, ma zastąpić hr. d'Aubigny posła w Bukareszcie dokąd pojedzie p. Henry prefekt departamentu „Alpes Maritimes.”

W sprawie przesilenia kanclerskiego w Niemczech donoszą dzienniki berlińskie, że książę Hohenlohe istotnie zamierzał złożyć swój urząd i tylko ulegając prośbie swoich kolegów ministerjalnych, zdecydował się pozostać na czeluście rządu aż do końca obecnej kadencji parlamentarnej, to jest do przyszłego roku. *Schles. Ztg.* nie bardzo zadowolona z takiego obrotu sprawy, pisze, że rząd powinien w przyszłości koniecznie złamać opozycję parlamentarną. Tymczasem ks. Hohenlohe, z powodu swego łagodnego usposobienia, bynajmniej do podjęcia takiej walki się nie nadaje. Należy więc koniecznie wyszukać „ciężkiego” (*schneidiger*) kanclerza, któryby się nie wahał podjąć zatargu z opozycją i walkę taką umiał przeprowadzić ze skutkiem.

W systemie wydalania rosyjskich poddanych z Prus, nastąpiło według *Germanii*, pewne złagodzenie. W wielu przypadkach nie tylko przedłużono pozwolenie na pobyt w Niemczech o pół i cały rok, ale nawet, jak n. p. w Kłajpedzie, cofnięto z wyższego rozporządzenia prawie wszystkie dekryty banycyjne. Udzielono także w licznych przypadkach pozwolenia na dłuższy pobyt w Prusach rosyjskim poddanym, którzy wylegitymowali się z celów swego pobytu. Podobno ma to być wynikiem polepszenia się stosunków niemiecko-rosyjskich po ostatniej wizycie cesarza Wilhelma w Petersburgu.

Do Odessy przybyło onegdaj z Konstantynopola poselstwo abisyńskie, mające na czele gubernatora prowincji równikowej, Leontiewa Towarzyszy mu sekretarz negusa, Atto Józef, członkowie poselstwa, oraz dwaj młodzi abisyńczycy, wysłani do Petersburga na naukę wojskowości. Poselstwo wiezie podarki dla cara: pięć kosztownych rumaków, różne klejnoty, oraz własnoręczny list negusa do cara i carowej z podziękowaniem za przysłanie oddziału Czerwonego Krzyża do Abisynii podczas wojny z Włochami. Książę Henryk Orleański, który w Konstantynopolu towarzyszył poselstwu, zaniechał podróży do Rosji.

Porta udzieliła pozwolenia na założenie szkół serbskich w Bitolii i Prilepie i poleciła walim w zachodniej Macedonii, aby uczynili zadość wszelkim żądaniom serbskim eo do otwarcia nowych szkół.

Z Prizrendu donoszą, że tamtejsza ludność albańska poczyniła się przeciw władzom turekim buntować, przyczem dopuszcza się gwałtów na ludności chrześcijańskiej.

Wielki wezyr nakazał rozbroić Arnautów, mieszkających na granicy serbsko-macedońskiej, aby w ten sposób zapobiedz zajęciom nadgranicznym.

Aresztowano w Salonice dwóch Armeńczyków, przy których znaleziono kompromitujące papiery.

Z Kanceli donoszą: Sfakioi, szczer górski, należący do najwięcej wojowniczych mieszkańców Krety, przedłożyli admirałowi opatrzone licznymi podpisami dokument, w którym oświadczają, iż zgadzają się bez zastrzeżeń na przyjęcie autonomii.

Niedawno temu odbyło się w Laku zgromadzenie wybitniejszych dowódców powstańców pod przewodnictwem Michała Lana-

zisa, któremu powierzono prowizorycznie kierownictwo sprawami publicznymi. Laku zaś obrano jako miejsce pobytu rządu prowizorycznego.

W Belgii odbyły się świeżo wybory deputowanego w miejsce zmarłego posła katolickiego Castarelsa. Stawało trzech kandydatów. Na kandydata katolickiego padło 9.345 głosów, na socjalistę 6.576, na liberała 6.127. Odbędzie się wybór ścisłszy między dwoma pierwszymi. W roku 1894 kandydat socjalistyczny miał 1.580 głosów.

We Francji zbliża się powoli kampania parlamentarna, do której już dzisiaj przywódcy stronnictw czynią przygotowania: i tak szef radykałów b. minister Bourgeois, zamierza 21 września na bankiecie w Sens wygłosić wielką mowę polityczną, w której rozwinię program opozycji. Również premier Méline i minister spraw wewnętrznych Barthou mają wkrótce przedstawić program i zapatrywania gabinetu. Dziennik radykalny *Jour* przywiązuje wagę do mowy p. Bourgeois, pisząc, że zawierać ona będzie prawdziwy program stronnictwa republikańskiego w przeciwstawieniu do polityki „reakcyjnej” rządu i jego stronnictwa; kraj potrzebuje reform.

Do Madrytu nadeszły wiadomości z Hawanny, według których powstańcy zajęli znowu miasto Consuelo del Sur w prowincji Tinar del Rio i wycięli 200 żołnierzy załogi. Wyprawa, podjęta dla odebrania powstańcom twierdzy Victoria de las Tunas, nie powiodła się.

W skutek ponownych klęsk Hiszpanów na Kubie, agitacja rewolucyjna w północnych prowincjach Hiszpanii miała się bardzo rozwinąć. Zachodzi rzekomo obawa poważnych zaburzeń już w dniach najbliższych. Rząd hiszpański onegdaj zebrał się na naradę, aby na wszelkie ewentualności obmyśleć środki i móż stawić opór zarówno ruchowi karlistowskiemu, jak rewolucyjnemu.

Królowa-regentka hiszpańska zatwierdziła projekt ustawy przeciw anarchom, który ma być przedstawiony kortezom.

Wódz liberałów hiszpańskich, Sagasta, w rozmowie z pewnym korespondentem zagranicznych dzienników oświadczył, iż jego zdaniem położenie na Kubie znacznie się pogorszyło.

W październiku ma być wysłanych 20 tysięcy wojska na Kubę.

Z Hawanny donoszą, że zgromadzenie narodowe Kubańczyków w prowincji Comaguey wybrało gubernatora Matanzasu Dominga Mendezu Capoka prezydentem „rzeczypospolitej” w miejsce Cisnerosa, które o dwuletni mandat skończył się. Dokonano również rewizji konstytucyj z r. 1895.

Według prywatnych depeż z Madrytu, położenie gabinetu gen. Azarragi jest coraz trudniejsze. Przepowiadają powszechnie rychły upadek rządów zachowawczych.

Köln. Ztg. donosi, że ostatnie wiadomości z Indji wywołały poważne obawy w Londynie. Jeden z fortów, leżących już na terytorium, zostającym bezpośrednio pod władzą W. Brytanii, zdobyli powstańcy, uderzywszy nań znacznymi siłami. Przyczyną dotychczasowych niepowodzeń Anglików jest niemożność przetransportowania na jedynej linii kolejowej posiłków, wraz z ogromnymi kolumnami zwierząt jucznych, zastępujących w tych górskich okolicach pociągi.

Z Kapstadt donoszą, że sekretarz stanu spraw zagranicznych Transvaalu dr. Leyds, powrócił z Europy do Pretoryi.

Depesze z Montevideo, stolicy południowo-amerykańskiej republiki Urugwaju, donoszą, że powstanie, którego ostatnim krwawym epizodem było zamordowanie prezydenta Bordy, zostało już załagodzone. Po śmierci Bordy, dowódcy powstańców czyli t. zw. partii „Coloradosów”, stanęli z partyzantami pod murami stolicy. Rozporządzali oni 4000 wojska, podczas gdy w stolicy było tylko 2000 załogi rządowej, — a nadto bardzo znaczna część mieszkańców stolicy sympatyzowała z rokoszem. Niezawodnie pod wpływem tych argumentów „Blankieści” zgodzili się na kompromis z powstańcami, i rokosz, oraz bratobójczą walkę zażegnano.

Nie wiadomo tylko, jak się rozstrzygnęła kwestya zjednoczenia Urugwaju z Argentyną, do której dążyli powstańcy. Całe powstanie było nawet poniekąd dziełem Argentyńczyków, a rząd argentyński jawnie pomagał „czerwonym”. Przyłączenie Urugwaju by łoby dla Argentyny pierwszym krokiem na drodze do bardzo dalekich celów. Federacya stanów argentyńskich przyszła do siebie jako tako po przesileniu finansowem, które ją nawiedziło przed paru laty; stosunki jej ekonomiczne polepszyły się i wzmocniły. Posiada-

jąc cztery miliony ludności, liczną, jak na Amerykę południową, i dobrze zorganizowaną armię z 60.000 żołnierzy, wreszcie niezgorzszą flotę wojenną, Argentyna pragnęłaby przywozidzić innym państwom Ameryki południowej i wcielić je do siebie. Zachowanie się jej względem Urugwaju i systematyczne wspieranie powstańców wypływają właśnie z tej pobudki. Marzy ona w dalszym ciągu o południowych dzielnicach Brazylii i skargi rządu rio-janeirskiego, że zamieszki na południu są kierowane przez rząd argentyński, nie są pozbawione faktycznej podstawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan zamianował ponownie to samo przydyum Izby panów Rady państwa; mianowicie prezydentem mianowany książę Alfred Windisch-Grätz, wice-prezydentami książę Karol Auersperg i hr. Ernest Hoyos.

Paryż, 17 września. *Figaro* donosi: Na wczorajszym obiedzie, danym na cześć króla siamskiego, ogłosił minister spraw zagranicznych Hanotaux wiadomość o urzędowym przyjęciu 2 i 6 artykułu grecko-tureckiego traktatu pokojowego, co do odszkodowania wojennego i terminu ewakuacji. Ewakuacja ma nastąpić bezpośrednio po zaplaceniu przez Grecję pierwszych 25 milionów. Traktat pokojowy ma być w sobotę podpisany.

Konstantynopol, 17 września. Na wczorajszym posiedzeniu w Tophane zredagowano artykuły 2 i 6 traktatu pokojowego. Podpisanie preliminarzy pokojowych nastąpi w sobotę. Ambasador francuski Cambon odjeżdża z Konstantynopola 20 b. m., a ambasador rosyjski Nelidow 27 b. m.

Nowy York, 17 września. Około 150 kobiet uzbrojonych w koły i pogrzebacze, zmusiło 300 robotników w kopalniach pod Hazleton w Pensylwanii, do zaniechania pracy. W Hazleton wybuchł strejk ogólny. W okolicy Pittsburga około 15.000 robotników podjęło pracę na nowo.

Nad dolnym Missisipi szerzy się żółta febra coraz bardziej. Ludność miasta Jackson, zaniepokojona licznymi wypadkami choroby, opuściła miasto. W Nowym Orleansie zaszło 19 wypadków żółtej febrы urzędownie stwierdzonych.

Meksyk, 17 września. Orędzie prezydenta, odczytane przy otwarciu kongresu, zaznacza, że stosunki Stanów Zjednoczonych Meksyku ze wszystkimi mocarstwami obecnymi są jak najprzyjaźniejsze. Stan zasiewów jest zadawalający; położenie rolnictwa i stan skarbu państwowego również korzystne. Niekorzystnie natomiast na położenie rolnictwa w kraju oddziaływają zniżka i silne wahanie się cen srebra; spodziewać się jednak należy, że spadek cen srebra nie potrwa długo i że nastąpi reakcja. Gdyby zniżka srebra była trwałą, mogłyby powstać poważne trudności, sprawozdania rządowe spodziewać się jednak każą rychłego a pomyslnego usunięcia przesilenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go września 1897, godzina 10 minut — Akcy kredytowe 360-65, Akcy kolei państwowej 342—. Akcy tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 85-75. Renta papierowa ——. Akcy banku dla krajów koronnych 232-25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-70, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-72 —, Alpine 137-40. Uspokojenie silne.

Wiedeń, 17go września 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 135-40, Węgierskie akcy kredytowe 390-50, Akcy anglo-austriackie 162-50, Akcy banku Union 295—, Akcy kolei południowej 85-50, Losy tureckie 64-50, Akcy kolei państwowej 340-50, Akcy kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 284 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akcy tytoniowe 157—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-70, Akcy kolei Ebenial 256—, Akcy banku dla krajów koronnych 230—, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70. Akcy banku związkowego 255—, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 99-55, Kredytowe ziemski 458—, Kredyty 359-75, Rimamurania 260—. Uspokojenie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreschowiecki.

Dr. Wernicki Józef 1200

Lekarz chorób wewnętrznych pawrocił. — Mieszka przy ul. Batorego 1. 28, pierwsze piętro (naprzeciwko gimn. Franciszka Józefa). Ord. od g. 3 do 5 popoł.

Ksawery i Ludg. Budkowsky

udzielają wszystkich tańców salonowych w domach prywatnych, pensjonatach i we własnym mieszkaniu. — Zapisy trwają do maja i przyjmują się codziennie. Rynek 1 12, pierwsze piętro. 1214

Winogrona kuracyjne z Meranu

10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysła Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Jako dobrą i pewną lokacyę

- 4 1/2 pre. Listy hipoteczne, 4 pre. Listy hipoteczne koronowe, 5 pre. Listy hipot. premiowane, 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk., 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego, 5 pre. Obligacje Banku kraj., 4 pre. Pożyczkę krajową, 4 pre. Obligacje propinacyjne, 4 1/2 pre. Obligacje renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu parterowego w gmachu bankowym. 1403

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września 1897

HOTEL GEORGE.

PP. N. Malinowska i H. Zagórska z Wołynia, A. hr. Chodkiewiczowa z Podola ros., E. Glogierowa z Tarnopola, W. Gniewosz z Kontów, J. hr. Stądnicki z Wielkiej Wsi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Studniarski z Wygody, Dr. Newstiuk z Drohobyca, M. Dunikowski z Polanowie, K. Czarnowski z Dolnej Wsi.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokseh). PP. JE. Merta z Josefstadtu, Hr. Drohojowska z Cieszaćna, Dr. A. Dułęba z Lutowisk, J. Sadowski i W. Bystrzanowski z Warszawy, W. Obertyński z Bośni.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa), departure time, and origin (ze Lwowa). Includes routes to Krakow, Janowa, and other regional stations.

U W A G A : Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noene godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tusteml ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonek.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17 września 1897.

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Table of public loans and bonds, listing interest rates and terms for various government and municipal securities.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Table of public loans and bonds, listing interest rates and terms for various government and municipal securities.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and foreign currencies.

Ważne dla kapitalistów. Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacyj, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte. Sokal i Lilien Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacyj i losów wszelkiego rodzaju DOM BANKOWNY. i KANTOR WYMIANY

Licytacje.

L. 15216 (7556 1-3)

W dniach 15 października 1897 i dnia 20 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. lb. 271 ks. gr. gm. Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Leyka Kamila w kwocie 430 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 12150 zł.
Wadium 1215 zł. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Boreckiego w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym registrarze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 1 września 1897.

L. 4637 (7558 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy ciała hipotecznego whl. 704 ks. gr. gm. kat. Mikołajów objętego własność dłużnika Iwana Łyska stanowiącej na rzecz Salamona Wassera a to celem przymusowego wydobycia na rzecz tegoż reszującej sumy dłużnej 27 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 175 zł.
Wadium 17 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszym registrarze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych jako też dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do sprzedaż się mającej realności nabyli ustanawia się kuratora p. Leona Holzera z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 31 lipca 1897.

L. 16915 (7547 1-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maurycyego Schippersa jako cesjonariusza Simona Brodera przyznanej w sumie 120 zł. a. w. z należyciami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 71 ks. gr. gm. Strusina objętej do Chai Jentti 2 im. Biegeierowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 15 października 1897 i 29 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa w kwocie 432 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym połowa ta realności sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 44 zł. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registrarze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 2 września 1897.

L. 5738 (7550 1-3)

Dnia 15 października i dnia 12 listopada 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 40 i 41, całej realności lwh. 8 i 2/24 części realności lwh. 37 gm. Jareniówka objętych na 296 zł. 64 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej pożyczkowej w Jareniówce w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 296 zł. 64 ct.
Wadium 30 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registrarze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. d.
Jasło, dnia 30 czerwca 1897.

L. 2328 (7543 1-3)

Kundmachung.
Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge des hohen Erlasses der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie vom 12 August 1897 Nr. 14162 auf den 12 October l. J. um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben und zwar:

400 meter Buchenes Scheiterholz,
6000 Fichtenbretter a 14 m/m. dick, 27-29 m. breit und 5 70 bis 6 meter lang,
4000 Fichtenbretter a 20 m/m. dick, 27-29 cm. breit und 6 meter lang,
2000 meter Latten weiche 40 m/m. dick und 6 meter lang,

200 meter Kieferne Pfosten a 50 m/m dick 27 29 cm. breit und 4 meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. Stempelmarke und 10%-tigen Vadium versehen müssen, deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureichen, wovon auf das äussere die Adresse des Amtes, auf das innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Concretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelae Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) aber alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur 25%-tigen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenem Zustade in Scheitern 15 cm. dick und 1 meter lang abgeliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare, trocken ohne Sprünge und asifrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikeln in zwei Terminen nämlich im Monate April und Juli 1898 an die k. k. Tabakfabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contractbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897 welche in der hierortigen Amtskanzlei eingesehen werden können.

K. k. Tabak Fabrik
Jagielnica, am 10 September 1897.

Ч. 1823 (7369 1-3)

Ц. к. Суд окружный в Березанях подает до відомости, що в ціля зaspokoєня вiрительности Каєтана Смагловского в кварти 100 зл. в. а. з пр. відбуде ся в будинку тогоже Суду в сали ч. 12 на днях 20 жовтня і 11 падолиста 1897 р. кождий раз о годині 10 рано публична примусова продаж реальностей вик. ипот. ч. 1400 и 1350 книг грунт. втом. кат. Березани обявляти після пов. 2 а. к. Б. ч. в. ип. 1400 в половині а пов. 6 к. Б. вик. ип. ч. 1350 в цілости довжника Францишка Лисаковскопо власних.

Цна виклична виносить суму 2512 зл. 61 кр. в. а. писме котрой продаж на першим термині не зiстане переведена.

Набувця обовязаний буде вiрительности, котрих заплати вiритель перед термином платности або умовлениям часом виповiдження не хотiлби прийяти, прийяти до заплати з ипотекки за потрученням з ціни купна, о скiлькиби з тоїже після порадеку табуларного до заплати припадали.

Решту условій переглянути можна в тут. суді.

О розписаню тої лiцитаціи увiдомляе ся сторони интересовані, а тих вiрительх котри доперва по дни 7 сiчня 1897 року яко по дни виставления витягу ипотечного ипотеку осягнули, або котрим рiшене того або пiзнійше в тій справі видати ся маючі з якої небуде причини доручені бути не могли, не менше вiрительів з місця побуту незнаных до рук установленого куратора адвоката др. Чайковского з субстипенцию адвоката др. Поля як також за помощью отсего едикту.

Березани, дня 3 септня 1897.

L. 8651 (7304 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Bernfeld w tut Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 321 gminy Tyśmienica objętej dłużników Abrahama Leizera 2 im Plessera i Buchl Plessera w dniu 22 października 1897 i 19 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 302 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registrarze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 6 sierpnia 1897.

L. 21743 (7427 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. def. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zofii Zubno przyznanej w sumie 507 zł. w. a. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności lwh. 146 ks.

gr. gm. Łękawica i całej realności lwh. 369 ks. gr. gm. Łękawica objętych do małolet. Wojciecha Budzika należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 729 zł. 87 1/2 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się ma wynosi 73 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registrarze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 19 lipca 1897.

L. 1108 (7243 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Malza w kwocie 19 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 25 października 1897 o godz. 10 z rana relicytacja 10/144 części realności wyk. hip. 1004 ks. gr. gm. Złoczów objętych Albina Zuzli, Karola Zuzli i Malwiny z Zuzulów Malzowej własnych na 30 zł 3 ct. a. w. ocenionych dot warunkami uchwałą z 22 grudnia 1894 l. 9368 przyjętymi.

Wadium wynosi 3 zł. 3 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Billet.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania mogą być w registrarze przejrzane.

Złoczów, 21 sierpnia 1897.

L. 20685 (7542)

OBWIESZCZENIE.
Ustanowiona obecnie prowizorycznie w Nowemsiolu pod kons. l. 116 trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich w Nowemsiolu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materiały tytoniowego w wartości 2504 zł. 15 ct. wynosił 191 zł. 78 ct.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stempowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizji jednego procentu od wartości.

Wart. sc materiału stempowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 3 329 zł.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w składowni tytoniowej w Zbarazu, materiał stempowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowemsiolu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć przed 15 listopada 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składników tytoniu i u władz skarbowych II instancyi nabyte.

Wadium, które ma być złożone wynosi 25 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisany druku i wniesione opieczetowane najdalej do 20 października 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, 10 września 1897.

L. 12237 (7244 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 225 zł. 45 ct. a. w. z pn. w dniu 20 października 1897 i 23 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 361 i całej realności lwh. 99 gm. kat. Staromieście.

Cena wywołania wynosi co do połowy realności lwh. 361 400 zł., zaś do całej realności lwh. 99 suma 1280 zł. w. a.

Wadium co do połowy realności lwh. 361 kwotę 40 zł., co do realności lwh. 99 kwotę 128 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registrarze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Malec, zastępcą adw. dr. Binder w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 sierpnia 1897.

L. 5559 (7459 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności whl. 98, 334, 343, 345 i 365 ks. gr. gm. kat. Szyppowce objętych, z których realność whl. 98 objęta własność Kościeja Juraka, realność whl. 334 własność Fedora Złotego, realność whl. 343 własność Marka Szapiry, realność whl. 345 własność Izaka Felkenflik i w końcu realność whl. 365 własność Mikołaja Brzeziny syna Petra stanowi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościankiego w likwidacyi pto 55 zł. 55 ct., z przyn.

Cena wywołania dla realności whl. 98 ks. gr. gm. Szyppowce kwotę 107 zł., dla realności whl. 334 ks. gr. gm. Szyppowce kwotę 60 zł., dla realności whl. 343 ks. gr. gm. Szyppowce kwotę 60 zł., dla realności whl. 345 ks. gr. gm. Szyppowce kwotę 70 zł., dla realności whl. 365 ks. gr. gm. Szyppowce kwotę 40 zł.

Wadium 10%.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registrarze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na tych realnościach po 10 lutym 1896 prawa rzeczowe nabyli ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Marka Kronika w Tłustem.

Tłuste, dnia 31 lipca 1897.

L. 1405 (7208 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 26 października 1897 za jakąkolwiek cenę o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości objętych wyk. hip. l. 96 ks. gr. gm. kat. Cieszanów będących własnością wspólną Rozalii Gudlewicz Jędrzejka i Piotra Cieckiewiczów w celu zniesienia współwłasności.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. 32 ct.
Wadium 105 zł. 15 ct. w. a.
Cieszanów, 25 czerwca 1897.

L. 5204 (7447 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 5 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Bodnera w tut sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 50 gm. kat. Szczawnicy obj. dłużnika Antoniego Węglarza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października i 19 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Marceł Gorazko w Krościenku.

Wadium wynosi 10 zł. a. w.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 5787 (7492 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 października 1897 i dnia 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności 4,8 l. wyk. 47 i całego wyk. hip. l. 340 w Mikłaszowie położonych dłużników Fedora i Paraskewii małżonków Woźnych własnych.

Cena wywołania 3600 zł.
Wadium 360 zł. w. a.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registrarze.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 31 lipca 1897.

L. 4563 (7291 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw Józefowi Lewickiemu, a raczej tegoż oświadczonego spadkobiercom o zapłacenie sumy 270 zł. z pn. sprzedawać będzie w dniu 20 Października 1897 o godz. 10 przed południem, najmniej za cenę w ilości 1547 zł. 98 ct. a. w. w dniu 22 listopada 1897 o godz. 10 przed południem, także poniżej tej ceny, majątność zapisaną w tutejszej księdze grunt w wyk. hip. l. 742 dłużnika s. p. Józefa Lewickiego własną.

Wadium wynosi 154 zł. 9 ct. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierceńskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, są do przejrzania w tut. registrarze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Fiternik a tegoż zastępcą dr. Goldberg w Samborze.

Sambor, 7 sierpnia 1897.

L. 19205 OBWIESZCZENIE. (7491 3-3)

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa (ust. 16 czerwca 1877 Nr. 60 dz. u. p.) jakoteż od wina, moszczu owocowego i winnego (ust. z 17 lipca 1862 Nr. 55 dz. u. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 dz. u. p.) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1898 albo na lata 1898, 1899 i 1900 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j. od 1898 do 1900 z. włącznie rozpisuje się niniejszem na dzień 4 października 1897 publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został;

2. Mający chęć licytowania winien wykazać się przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10 proc. wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na wadium.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadium, należy wnieść do naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 3 października 1897 do godz. 1 popołudniu.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1898 na nowo ma być wydzierżawione

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadium	Licytacja odbędzie się	U W A G A
			złr.	ct.			
1	od mięsa	Bóbrka	3210	77	322	1897	W myśl §§. 2 i 10 ust. z 15 kwietnia 1894 nr. 33 Dz. u. kraj obowiązujący jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Jaryczów	1806	—	181		
3		Strzeliska	1051	75	106		
4		Szczerzec	1963	—	197		
5	od wina	Winoiki	1635	—	164	Dnia 4 października 1897 od godz. 8 rano do 1 popoł.	
6		Żurawno	1855	—	186		
1		Gródek	543	—	55		
2		Jaryczów	10	—	1		
3		Mikołajów	90	—	9		
4		Rozdół	170	—	17		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego

Lwów, dnia 7 września 1897.

L. 2340 (7433 3-3)

Dnia 23 września b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy następujących materiałów w r. 1898:

Łaty ciosane jodłowe 5.7 m. długie, 5 cm. grube, 6 cm. szerokie 300 sztuk.

„ rzniete 5.7 „ 4 „ 5.5 „ 1500 „

Deski jodłowe 5.7 m. długie, 1 1/2 „ 26 cm. grube, 26 cm. szerokie 100 sztuk

„ „ „ 2 „ „ 26—31 cm. szerokie 600 sztuk

„ „ „ 2 1/2 „ „ „ „ „ 3500 sztuk

„ „ „ 4 „ „ 31 „ „ 2100 „

„ „ „ 5 „ „ 31 „ „ 300 „

„ „ „ 8 „ „ 31 „ „ 40 „

Deski jodłowe 4 cm. grube 6 m. długie 26—31 cm. szerokie 300 sztuk

Deski bukowe 5 cm. grube 26 cm. szerokie 3—8 m. długie 300 sztuk

Deski sosnowe 5.7 m. długie 5 cm. grube 31 cm. szerokie 200 sztuk

„ „ „ 8 „ „ 31 „ „ 150 sztuk

Deski świerkowe 6 m. długie, 2 cm. grube 26—31 cm. szerokie 30 sztuk

„ „ „ 2 1/2 „ „ „ „ 50 „

„ „ „ 4 „ „ „ „ 30 „

„ „ „ 5 „ „ „ „ 30 „

Drzewo ciosane jodłowe 2—6 m. dług. 16/16—32/32 cm. grube m³ 50

Drzewo ciosane dębowe 2—6 m. dług. 16/16—32/32 cm. grube m³ 30

Drzewo opałowe sosnowe w łupkach a 1 m długie m³ 150

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostemplowane znaczkiem na 50 kr. zawierające wadium wynoszące 5 proc. oferowanej kwoty, za patrzoną klauzulą iż oferentów dokładnie są znane warunki licytacyjne, iż tymże się bezwarunkowo podaje

Na kopercie oferty należy umieścić napis „Oferta N N na dostawę materiału tartego i drzewa opałowego na r. 1898“ wnieść należy najpóźniej w dniu licytacji do godz. 11 1/2 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godz. urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 11 września 1897.

L. 3722 (7442 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 września 1897 i 25 października 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna licytacja sumy 460 zł. a. w. na rzecz masy spadkowej Karola Hodboda na karcie ciężarów realności whl. 258 gm. Bochnia objętej wpisanej.

Cena wywołania 460 zł.

Wadium 46 zł. a. w.

Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 13 maja 1897.

L. 2343 (7501 3-3)

Dnia 23 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1898, następującego materiału budulecowego a mianowicie:

Drzewo jodłowe okrągłe 8—10 cm. grube 9.5 m. długie sztuk 400,

Drzewo jodłowe okrągłe 16 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 200,

Drzewo jodłowe okrągłe 18 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 190,

Drzewo jodłowe okrągłe 21 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 700,

Drzewo jodłowe okrągłe 24 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 850,

Drzewo jodłowe okrągłe 26 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 1500,

Drzewo jodłowe okrągłe 29 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 2000,

Drzewo jodłowe okrągłe 31 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 1900,

Drzewo jodłowe okrągłe 37 cm. grube 6.63 m. długie sztuk 40,

Drzewo jodłowe okrągłe 26—29 cm. grube 8 m. długie sztuk 200,

Drzewo jodłowe okrągłe 26—29 cm. grube 10.5 m. długie sztuk 50,

Drzewo okrągłe sosnowe do pomp 30—32 cm. grube 3.8 m. długie sztuk 50.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zawierające wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty i zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo podaje, wnieść należy najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu licytacji na ręce c. k. Naczelnika.

Na kopercie oferty należy umieścić napis: „Oferta N. N. na dostawę materiału budulecowego w r. 1898“.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 1 1/2 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 12 września 1897.

L. 5779 (7460 3-3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Zaleszczyki in der Executionsangelegenheit

der Filiale der k. k. priv. gal. Actien Hypothekbank in Czernowitz gegen Julian Krzczunowicz pto 800 fl. ö. W. s. n. g. wird bekannt gegeben, dass am 13 October 1897 und 17 November 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags im Amtlocale die öffentliche zwangsweise Feilbietung des in der Grundbuchseinlage 2, 13 der Catastralgemeinde Lesieczniki enthaltenen auf den Namen des Julian Krzczunowicz einzutragenen Grundbuchkörpers zu Gunsten der Filiale der k. k. priv. gal. Actien Hypothekbank in Czernowitz stattfinden wird mit dem dass dieser Grundbuchkörper am ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber um jeden beliebigen Preis selbst unter dem Ausrufungspreise an den Meistbietenden hiantgegeben wird.

Als Ausrufungspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzwert von 183 fl. Das Vadium auf 17 fl. bestimmt.

Schätzungsact, Grundbuchsatzung, und übrige Feilbietungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für die Hypothekargläubiger welche über das Feilzubietende Grundbuchkörper nach dem 22 April 1897 ein Hypothekenrecht erworben haben, oder welchen aus anderen Gründen die gerichtlichen Anordnungen nicht zugestellt werden könnten, wird k. k. Notar Anton Gross in Zaleszczyki zum Curator bestellt.

Zaleszczyki, 15 August 1897.

L. 5485 (7478 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Pflanzler w kwocie 4 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 95 gm. kat. Rzezawa objętej Józefa Longi własnej.

Cena wywołania 2930 zł. w. a.

Wadium 293 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 1897 (7510 3-3)

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 11 października 1897 o godz. 12 w południe licytacja za pomocą wniesienia pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgla potrzebnych w roku 1898.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tut. c. k. głównej fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, 9 września 1897.

L. 7943 (7254 2-3)

Dnia 20 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemście położonej wyk. hip. 64 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Marceliego Gorgosza własnej na zaspokojenie wierzytelności Feigi Galler w kwocie 20 zł.

Cena wywołania 270 zł.

Wadium 27 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. r. gistraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. dr. Hawliczek adw. w Dobromilu

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 4983 (7440 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakoba Feinberga w kwocie 609 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/12 części realności l. wyk. hip. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystylów objętej i 1/12 części ciała hipotecznego l. 211 gm. kat. Biała dłużnika Herza Weisbroda własnych.

Cena wywołania wynosi pierwszego ciała kwotę 94 zł 34 ct., zaś drugiego 16 zł 67 ct w. a.

Wadium zaś łącznie 11 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 4982 (7441 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakoba Feinberga w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 2/12 części realności Nr 5 wyk. hip. l. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystylów i 2/12 części posiadłości wyk. hip. 211 gm. kat. Biała objętej Herscha Weisbroda własnych.

Cena wywołania pierwszego ciała wynosi kwotę 127 zł. 66 ct., zaś drugiego ciała kwotę 32 zł. 5 ct. w. a.

Wadium zaś łącznie kwotę 15 zł. 97 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 6214 (7533 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie sumy 461 zł. 25 ct. w. a. z pn. licytację pretensyi 90 zł. w. a. z 48% z pn. na rzecz dłużnika Nachmana Walzera w stanie biernym realności whl. 390 w gminie Zapalów Leizora Bottnera syna Majera w 2/4 częściach, Anny z Pasemków Łezińskiej w 1/4 części a Maryi Pasemko w 1/4 części własnej zaintabulowanej na dzień 21 września 1897 i na dzień 21 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 179 zł. 99 1/2 ct.

Wadium 18 zł.

Na pierwszym terminie pretensję tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli adw. dr. Szłapa w Lubaczowie.

Lubaczów, 23 sierpnia 1897.

L. 7534 (7525 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 października 1897 powyższej ceny szacunkowej zaś w dniu 15 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 66 według wyk. hip. 2468 ks. gr. gm. Gródek Borucha Griss i Lei Griss własnej na rzecz Anny Kaczmarzkiej pto 450 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 695 a. w.

Wadium 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henze c. k. notariusza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 29 czerwca 1897.

L. 9393 (7532 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 384 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w saabudowaniu tegoż Sądu w dniach 18 października 1897 i 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części ciała hwl. 415 ks. gr. gm. Lisko Naftalego i Chai Zimmetów własnych, 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gm. Lisko dawniej Dawida Granika obecnie Chaima Gerszona własnych.

Cena wywołania co do 2/4 części ciała hwl. 415 wynosi 2230 zł., zaś co do 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gminy Lisko 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 29 sierpnia 1897.

L. 7269 (7528 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie dłużnej kwoty 93 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 19 października i 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wyk. hip. l. 188 ks. gr. gm. kat. Przytybice objętej dłużnika Uchera czyli Aschera Seilera własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadium 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 24 lipca 1897.

L. 15169 (7268 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie w kwocie 320 zł. i 320 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod l. k. 19 i 19a objęta wyk. hip. 448 ks. gr. gm. Stryj Hersza Landberga własna dnia 21 października i 22 listopada 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywoł. 16 000 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 1600 zł.

O tem zawiadamia się wierzyteli którzy po dniu 13 września 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 6 sierpnia 1897.

Konkursy.

L. 52856 (7489 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacji ś. p. ks. Tomasza Kiebusiewicza o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs. Stypendyów to otrzymać i pobierać mogą uczniowie krajowych szkół gimnazjalnych, realnych lub rolniczych, wykazujący pokrewieństwo z fundatorem ś. p. ks. Tomaszem Kiebusiewiczem, rz. k. plebanem w Dzikowie.

Z pomiędzy dwóch lub więcej ukwalifikowanych kandydatów służy pierwszeństwo temu, który odznacza się nad innych pilnością i dobrym zachowaniem się.

Prawo nadawania tego stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półroczia, świadectwo ubóstwa i dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim
Ks. Krakowskim
We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 5480 (7474 3-3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Makowie opróżniona została posada woznego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywnym 25%, tejeż płacy, prawem postąpienia na wyższą płacę i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woznego wnieść należy do 16 października 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 9 września 1897.

L. 52104 (7487 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie jeszcze dalszych trzech stypendyów po czterdziestu (40) zł. w. a. rocznie z fundacji dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacji są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, łączących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczają, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającymi tę kwalifikację mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli.

W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikację mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyów trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazjum, a celującemu stypendyście na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV. klasy szkoły ludowej kształcił się praktycznie w rzemiosle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zarządczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyów pochodzi z rodziny ś. p. fundatora albo też, jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel.
Ks. Krakowskim.
We Lwowie, dnia 3 września 1897.

L. 53040 (7488 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyów z fundacji imienia Szczepana Mogiła Stankiewicza po 200 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do stypendyów z tej fundacji służy krewnym męża założycielski fundacji ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom bądź dziewczętom. Pomędzy krewnymi ś. p.

Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacji, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, a pomiędzy dziewczęta zaś przede wszystkim te, które kształcą się na nauki celki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów natędy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego obrz. rz. kat. uczęszczający do szkół publicznych, średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel.
Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 2 września 1897.

L. 1782 (2-2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs:

1. na trzy posady dyrektorów (dyrektorów) w szkołach wydziałowych żeńskich im. św. Anny, im. Czackiego i im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i rocznym dodatkiem za kierownictwo po 200 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 300 zł. Kandydaci (kandydatki) mają się wykazać egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

2. na dziewięć (9) posad rzeczywistych nauczycielek z roczną płacą po 900 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, a to przy każdej wyżej wymienionej szkole na trzy posady nauczycielskie.

A mianowicie nadana będzie przy każdej z wymienionych trzech szkół jedna posada nauczycielska kandydatce posiadającej kwalifikację do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I, druga posada kandydatce kwalifikowanej dla grupy II, a trzecia posada kandydatce kwalifikowanej dla przedmiotów grupy III.

Z kandydatek kwalifikowanych z przedmiotów grupy III będą te miały pierwszeństwo, które się wykazały świadectwem z ukończonego fachowego kursu robót ręcznych kobiecych.

W ogóle zaś pożądaną jest kwalifikacja do udzielania nauki śpiewu.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej wnieść do C. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 15 października b. r.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 1782 (2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na posady dwóch nauczycieli religii moźszowej w szkołach wydziałowych żeńskich, a mianowicie w szkole im. Czackiego i w szkole im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 90 zł.

Kompetenci o tę posadę mają się wykazać przepisana kwalifikacją.

Podania należy wnieść do C. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 15 października 1897 za pośrednictwem Władzy przełożonej.

We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 1782 (2 2)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli religii obrz. kat. w szkołach wydziałowych: żeńskiej im. św. Anny i żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie z roczną płacą po 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie po 90 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść do C. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem Władzy przełożonej najdalej do 15 października 1897.

We Lwowie, 30 sierpnia 1897.

L. 1364 (2-1)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kamionce str. ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. przy szkole 4-klasowej mieszanej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym dwóch posad starszych nauczycieli z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie,

II. przy szkole 2-klasowej w Sieleu

bieńkowskim z ruskim językiem wykładowym posady kierującego nauczyciela z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnym mieszkaniem, oraz posady młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie,

III. samoistnych posad nauczycielskich z płacą 350 zł. i wolnym mieszkaniem

a) w szkołach z polskim językiem wykładowym:

1. w Berbekach, 2. w Jazienicy polskiej, 3. w Obydowie, 4. w Warcholach.

b) w szkołach z ruskim językiem wykładowym:

1. w Banuninie, 2. w Darnowie, 3. w Jabłonowie, 4. w Jazienicy ruskiej, 5. w Manasterku, 6. w Mukaniu, 7. w Nahorecach, 8. w Opłucku, 9. w Ordowie, 10. w Ostrowie, 11. w Pawłowie, 12. w Pobuzanach, 13. w Rakobutach, 14. w Srodopolcach, 15. w Streptowie, 16. w Styrhance, 17. w Tadanach, 18. w Teteweczach, 19. w Wolicy derewlańskiej.

IV. przy szkole 5-klasowej w Radziechowcu z polskim językiem wykładowym dwóch posad młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 400 zł. i dodatkiem 40 zł. na mieszkanie.

V. posad młodszych nauczycieli:

a) w szkołach 2-klasowych z polskim językiem wykładowym:

1. w Chołojowie, 2. w Dobrotworze, z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

b) w szkołach 2-klasowych z ruskim językiem wykładowym:

1. w Dziedziłowie, 1. w Ohladowie, 3. w Rzepniowie, 4. w Susznie, 5. w Dmytrowie, z płacą po 300 zł. i 16% dodatku na mieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść należyte udokumentowane podania, zaopatrzone w wykaz służbowy, a względnie w dekret wymiaru wkładki na fundusz emerytalny za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 25 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce str., 28 sierpnia 1897.

L. 52857 (7539 2-3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania jednego stypendyów o rocznych 60 zł. w. a. z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminę byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

O nadanie tego stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyte zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półroczia szkolnego.

Szkołki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stabnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim
Księstwem Krakowskim.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 1600 (7544 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, że w bieżącym roku szkolnym nadane będzie z fundacji ś. p. Józefa Kosztki jedno w półrocznych ratach z dołu płatne stypendyów w rocznej kwocie 411 zł. 40 ct w. a., przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1. że ukończył szkołę ludową w Andrychowie i że jest synem mieszkańca Andrychowa, Raczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. mażłoży dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa),

3. ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych,

4. ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendyów mają wnieść podania za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa, a będący w jednorocznej służbie wojskowej wnieść mają podania wprost do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa i dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni

30, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 13 września 1897.

Upadłości.

L. 6405 (7511 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Stanisława M. Kwaśnego celem potwierdzenia ustanowionej przez sąd lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się nowy termin na dzień 24 września 1897 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego Juliusza Homolacza c. k. sędziego powiatowego w Gorlicach, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

W razie powtórnego nie stawienia się wierzycieli dotychczasowy zarządca masy konkursowej adwokat dr. Franciszek Ksawery Dziubeżyński potwierdzonym zostanie.

Jasło, dnia 11 września 1897.

Kuratele.

L. 5615 (7480 3-3)

Dla marnotrawnej Maryi Pniak, gospodyni z Rzezawy, ustanawia się kuratorem męża jej Józefa Pniaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 kwietnia 1896.

L. 12386 (7485 3-3)

Nisla Heller ze Stryja uznana umysłowo chorą. Kuratorem Melech Heller ze Stryja ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 sierpnia 1897.

L. 10285 (7443 3-3)

Dla umysłowo chorej Maryi Bretschneider ustanowiono kuratorem Karola Bretschneidera w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 lipca 1897.

L. 1382 (7456 3-3)

Nykoła Uhoreczuk z Kamienny uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyl Olejnik wójt w Kamiennej.

Nadwórna, dnia 13 lutego 1897.

L. 11206 (7461 3-3)

Pawło Buryj z Mazurówki uznany został za głupkowatego, kuratorem jego jest Michał Reiter z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 8 września 1897.

L. 4335 (7415 3-3)

Alojzy Kula z Przeciszowa oddany pod kuratelę, kuratorem ustanowiono Jana Kulę z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 30 sierpnia 1897.

L. 21229 (7313 2-3)

Esterę Pordes, Kazimierza Dołoszyckiego, Filipa Kammermanna i Wojciecha Zaleskiego z Przemyśla uznano obłąkanymi.

Kuratorem pierwszej Samuel Lindenaub, drugiego Józef Prokopowicz, trzeciego Nathan Reiner z Przemyśla, a czwartego Zygmunt Sienkiewicz z Bykowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Przemyśl, 8 sierpnia 1897.

L. 4776 (7524 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Fed Iwaniszyn rolnik z Poświęrza ad Bukaczowce za marnotrawcę uznany i kuratorem tegoż Iwan Struk ustanowiony został.

Bursztyn, dnia 30 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

3 203 (7222)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Entscheidung vom 7 Juli 1897, Bl. 14554, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Melnické Listy“ vom 13 Juni 18 7 wegen des Artfells: „Z Vidne dne 12 cervna (Zvl. telegr. Mel. L.)“ in der Rubrik „Posledni zpravy“ (§§. 5, 101 und 102 lit. c. St. G.) nach § 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897, Zahl 14327 die Weiterverbreitung der Nummer 46/47 der Zeitschrift: „Tetičen-Bodenbacher Zeitung“ vom 12 Juni 1897 wegen des Artfells: „Die Regierung gegen die Obstruction“ nach §§. 5, 101 und 103 St. G. verboten.

Das I. I. Oberlandesgericht im Königreich Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1897, Zahl 14707, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Brüger Zeitung“ vom 16 Juni 1897 wegen der Stelle von „Seine Excellenz“ bis „Scharfe portraitiert“ und im weiteren bis zum Schlusse „ungehäumt zu berichten“ des Artikels: „Wie Graf Badeni seine Beamten infrukt“ nach §. 481, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, nach §§. 5, 101, 102 lit. c. St. G. und §. 300 St. G. verboten.

Das I. I. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1897, Z. 14374, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Auffig-Karbitzer Wochenblatt“ vom 12 Juni 1897 wegen der Stelle von „Zu allen in nächster Zeit“ bis „zu berichten“ des Artikels: „Nachtrag“ nach §. 101, 102 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1897, Zahl 15680, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 3 Juli 1897 wegen der Artikel: „a. „Z Barouna“ von „Dozvuk schuze“ bis „Vsudy byl Sekacek“ (§. 300 St. G.); b. „Z Rakovnika“ von „Na Rakovnicko c. k. Realee“ bis „svuj puvod“ (§. 300 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1897 Z. 15800, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der ausländischen Zeitschrift: „Volks-Frühling“, Dortmund, Mitte Brachmond (Juni) 1897 (2010) wegen der Artikel: a. „Moderne Gewaltstaatspolitik freiwillich alldeutschen Regungen gegenüber (Schluß)“ §§. 65 a, 58 a, c. und 59 c. St. G., b. „Aus dem stenographischen Protokolle des österr. Abgeordnetenhauses vom 28 Mai 1897 — Aufruf!“ (§. 65 a. St. G.) und c. „Dortmund“ in der Rubrik „Aus der alldeutschen Bewegung“ (§. 65 a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juli 1897 Z. 16095, die Weiterverbreitung der Nr. 180 der Zeitschrift: „Leipziger neueste Nachrichten“ Donnerstag, den 1 Juli 1897, wegen des Artikels: „Hilfe den Brüdern in Oesterreich“ (§. 65 lit. a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juli 1897, Z. 16094, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der periodischen Druckschrift: „Vysehrad“ vom 10 Juli 1897 wegen der im Artikel: „Situaci“ veröffentlichten Stellen, u. zw. 1 von „Marne volaji Cechove po ochrane“ bis „nebudou miti ceske mensiny pokoje“ (§. 302 St. G.), 2. von „Vlada hr. Badeniho“ bis „ve svo vlastni zemi“ (§. 65 lit. a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juli 1897, Z. 15066, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Volne Listy“ vom 17 Juli 1897 wegen des Satzes „Ad zije anarchie“ und wegen des Artikels: „Ad zije anarchie“ (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juni 1897, Z. 16282, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Bohemia“ vom 12 Juli 1897 wegen des Manifestes: „An unsere Wähler!“ bis „des deutschen Volkes in Böhmen“ in dem Artikel: „m. Eger am 11 Juli 1897“ (§. 65 a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1897, Zahl 16283, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 12 Juli 1897 wegen der Stelle: „Nasim volizum!“ bis „zustanou vsak ne vzdy“ des Artikels: „V Praze 12 cervence. Zahazany nemecky lidovy sjezd v Chebu“ (§. 65 a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1897, Z. 16666, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der period. Druckschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 18 Juli 1897 wegen der im Artikel: „Furchtlos und treu“ veröffentlichten Stellen, u. zw. von: „Wie all die Millionen“ bis „Sprachenverordnungen“ gefallen sind“ und von „Die deutschen Bürger“ bis

„schlagen läßt“ (§. 65 lit. a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juli 1897, Z. 17175, die Weiterverbreitung der Nummer 203 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt“ vom 23 Juli 1897 wegen der Stelle in Telegramm: „Eger, 23 Juli 1897“, beginnend mit den Worten von „Am 20 Mai d. J.“ bis „in Eger bewiesen“ (§. 65 lit. a. St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1897, Z. 4101, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Deutsche Saipaer Zeitung“ vom 17 Juli 1897, wegen des Artikels: „An unsere Wähler!“ beginnend mit den Worten „die Regierung hat“ und endigend mit den Worten „immerdar bestehen“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juli 1897, Z. 4913, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 17 Juli 1897 wegen der Stellen von „Wie man mit hiesigen“ bis „auszunützen versteht“, „Pier wurde, da die Gendarmerie“ bis „ist durchaus erklärlich“ und „Allen Ihr lieben Landesbrüder“ bis „was erlaubt ist oder nicht“ des Artikels: „Große Straßen-Größe“ und wegen der Stellen von „Graf Badeni ist redlich bemüht“ bis „Gründen unterjagt wurde“ und von „die sonntägigen Vorgänge“ bis „aus der Klemme helfen werden“ des Artikels: „Polakten-Wirtschaft“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1897, Z. 4966/4998, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 8 Juli 1897 wegen der Stelle von „Raffinir der Große“ bis „Uebermuth verbrochen“ des Gedichtes: „Historisches Sonett“ nach §. 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juli 1897, Z. 5419, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 24 Juli 1897 wegen der Stelle von „Die Prager tschechische Presse“, bis „Einmüthigkeit sicher zu rechnen“ des Artikels: „Nothwehr“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1897, Z. 2364, die Weiterverbreitung der Nummer 159 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ in Troppau vom 15 Juni 1897 wegen der Stellen von a. „Auf Grund eigener Anschauung“ bis „vermochten wir nicht festzustellen“, b. „Frisol war es gehandelt“ bis „hätte vollaus genügt“, c. „die Verhöhnung“ bis „Anfall von hinten“, d. „Wir zogen hierauf“ bis zum Schlusse des Artikels: „Deutscher Volksrat in Eger“ (Ein Rückblick) nach §. 65 a, 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das I. I. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Z. 6023, die Weiterverbreitung der Nr. 165 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 23 Juli 1897 wegen der Stelle von „Gemeinderath spricht“ bis „gebrochen werden kann“ des Artikels: „Gemeinde Angelegenheiten“ (Punkt 2) nach §. 65 lit. a. und b. St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 5761, die Weiterverbreitung der Nr. 250 der Zeitschrift: „Bielitz-Bialaer Anzeiger“ vom 23 Juli 1897 wegen des Artikels: „Das Forstmeister“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 113973 (7523 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Josypa vel Józefa Probuzańskiego, że wskutek pozwów przeciw niemu wniesionych przez Onufrego Kałynczuka o intabulację parc. bud. 218 i grunt 402 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11373 przez Franciszkę Wojnarowską o intabulację parc. grunt. 883/2 i 1569/1 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11374 dalej przez Teodora Matyj o intabulację parc. gr. 629 gm. Skowiatyn z dnia 9 lipca 1897 l. 11375 i przez Andrzeja Probuzańskiego o intabulację p. gr. 530 gminy

Skowiatyn został do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 października 1897 o godz. 9 rano wyznaczony a pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Mosesowi Komerinerowi adwokatowi w Borszczowie doręczone zostały.

Rzeczą przeto pozwanego Josypa vel Józefa Probuzańskiego jest kuratorowi potrzebnej informacji do obrony udzielić lub sobie innego pełnomocnika ustanowić.
Borszczów, 15 lipca 1897.

L. 9711|pr. (7493 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie w Rudkach i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie w Rudkach wybierają: grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków; grupa miast i miasteczek trzech (3) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 8884|pr. (7497 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kałuskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Kałuskim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków; grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 8675|pr. (7496 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 7366|pr. (7495 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Buczackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Buczackim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa miast i miasteczek sześć (6) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 6943|pr. (7494 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Żywieckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu

na 28 października, la grupy większych posiadłości na 29 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Żywieckim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków; grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków; grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 6942|pr. (7493 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 października, dla grupy gmin miejskich na 28 października, dla grupy większych posiadłości na 29 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Jarosławskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków z tych miasto Jarosław pięciu (5) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 września 1897.

L. 47793 (7439 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Albertynę Witoszyską, że dr. Karol Łepkowski z Krakowa wniósł przeciw niej skargę drobiazgową o 48 zł. 81 ct. dnia 7 kwietnia 1897 l. 20150 na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 października 1897 wyznaczono i kuratorem dla niej adw. dr. Laca w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się ją zatem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów udzieliła lub też innego pełnomocnika sądowi przestawiła, gdyż inaczej zle skutki sama sobie przypisze.
Kraków, 18 sierpnia 1897.

L. 11342 (7481 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa, że dnia 18 lipca 1897 do l. 11342, wniósł przeciw niemu Władysław Dembowski skargę o 30 zł. w. a. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 30 sierpnia 1897.

(7430 3-3)

P. P. Dr. Dr. August Fryderyk Jan tr. im. Ploder, Mojżesz Chiger i Wincenty Markiewicz wpisani zostali z dniem 3 września 1897 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Pecznejźnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1897.

(7431 3-3)

Pan Dr. Bernard Alter adwokat krajowy w Radziechowie, zamierza przesiadlić się z dniem 18 listopada 1897 do Złoczowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1897.

L. 8317 (7249 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia Annę Fenczyk zam. Twardoczeleb z życia i pobytu nieznaną, że do spadku s. p. Piotra Fenczyka w Głęboczku 16 grudnia 1893 z pozostawieniem ustnego kodycyłu zmarłego jest powołana i wzywa ją, aby w przeciągu 1 roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się tutaj i wniosła deklarację spadkową inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczeniami się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem będzie przeprowadzona.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 5 lipca 1897.

L. 73815 (7423 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Począwszy od dnia 1 września 1897 będą kwoty pieniężne przekazane do wypłaty asygnatami czekowymi c. k. Urzędu pocztowych kas oszczędności, z wyjątkiem tych, których wypłatę nasąpić może tylko za dostarczeniem osobnych świadectw (np. życia, wdowieństwa, ubóstwa przy wypłacie rent asygnowanych przez zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków) doręczane adresatom także w tych miejscowościach, gdzie doręczenie posyłek pocztowych odbywa się za pośrednictwem listono-zów wiejskich, a to za opłatą stałej należności wynoszącej 3 ct. od przekazów czekowych do 5 zł. a 5 ct. od przekazów nad 5 do 500 zł. w a

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 4 września 1897.

(7429 3-3)

P. P. Józef Howorka i Franciszek Kier-nig emerytowani radcy c. k. sądu krajowego we Lwowie wpisani zostali z dniem 3 września 1897 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Bóbrce, a drugi z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1897.

L. 11473 (7238 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ożamnia niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z Kakowskich Jedłowskiej, że wydana w sprawie Aba Borala przeciw Janowi Berkowskiemu względnie tegoż spadkobiercom pto 866¼ garnicy wódki lub zapłaceniu 519 zł 75 ct. z pn. dekretacyę pozwu z dnia 8 maja 1897 l. 6753 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu, którego zastępcą adw. dr. Parnassa w Tarnopolu ustanowiono, doręczoną zostaje.

Oraz wzywa się tę niewiadomą z miejsca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi służących do jej obrony środków wezas dostarczyła, względnie gdyby zyczyła sobie obracić innego zastępcę o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1897.

L. 37151 (7289 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Gryglewskiego, że przeciw niemu wniosło Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu pozew de praes. 21 lipca 1897 l. 31380 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1897 l. 31380 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu ze substytucją adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Aleksandrowi Gryglewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 1 września 1897.

L. 6118 (7256 2-3)

K. k. Bezirksgericht in Kuty gibt der dem Aufenthalte nach unbekanntem Józefa Rydzewskiego bekannt, dass behufs Zustellung des hg. Tabular-Bescheides vom 24 März 1896 Zl. 7123 mittelst welchem die Einverleibung des exekutiven Pfandrechtes pr. 20 fl. s. N. G. zu Gunsten des Nikolaus Migoicki bewilligt, für sie ein Kurator ad actum in der Person des Bazylki Halicki bestellt wurde.

Kuty, 6 Mai 1897.

L. 25951 (7519 2-3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kania, iż Jan Kostrzewa przeciw niej spór o 10 zł. wytoczył i że pozew z terminem na dzień 14 października 1897 ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Mützowi w Tarnopolu doręczono.

Tarnów, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 36035 (7228 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Meyera, że przeciw niemu wniosła Karolina Harschsprung pozew de praes. 20 sierpnia 1897 l. 36035 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 42 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego 1897 l. 36035 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. E. Schwarz ze substytucją adwokata dr. Kulezyskiego w Krakowie. Poleca się zatem Włodzimierzowi Meyer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 8213

(7296 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Postół z Czernichowa ruskiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 24 listopada 1896 l. 22738, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1897.

L. 34612 (7229 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teresy Pilehowskiej wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza karty wkładowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie na kwotę 40 zł. 85 ct. w. a. opiewającej Nr. 17744 oznaczonej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” licząc tem pewniej takową tut. sądowni przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa kartka wkładowa za umorzoną uznana zostanie, a Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 5076 (7259 2-3)

Zawiadania się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Węgryna, że w sporze sumarycznym Anny Węgryn wdowy po Andrzeju przeciw niemu i wspóln. pto 118 zł w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 23 lipca 1896 l. 5076 doręczony został

Rzeczą jest Piotra Węgryna udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 26 lipca 1897.

L. 9483 (7261 2-3)

Niewiadomych spadkobierców Izraela Hruszowskiego w Hruszowie bez rozporządzenia ostatniej woli dnia 5 lutego 1896 zmarłego, wzywa się, aby w ciągu jednego roku oświadczyli się do spadku przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, inaczej jeżeli żaden spadkobierca się nie zgłosi, zostanie spadek, dla którego ustanowiono Onnifredo Letwinę z Hruszowa kuratorem, jako bezdziedzicznie przez Państwo ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 października 1896.

L. 7748 (7293 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie tabularnej Augustyna i Anny z Watachów małżonków Hryńczyszynów o zaindebultowanie ich za właścicieli realności wykazanej hipotecznym l. 5. księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor dzielnicy Średnia objętej, dotąd Jana Finika syna Piotra i Agnieszki z Kuźmów Finikowej własnej, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Cykowskiego kuratorem Antoniego Petrymusa w Samborze, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tegoż kuranda sądową uchwałę z dnia 13 marca 1897 l. 3799, zezwalającą na powyż nadmienione zaindebultowanie i zawiadania o tem kuranda.

Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 6998 (7292 2-3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadania Margulię Rosenfeld z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby firmy handlowej Herzler et Brandstein we Wiedniu z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 na podstawie wekslu z daty Stryj 25 października 1896 na 100 zł. wystawionego przeciw niej akceptantce nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 wydany i kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Fiternikowi w Samborze doręczony został.

Wzywa się zatem Margulię Rosenfeld, aby potrzebną do obrony informację kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę sądowi oznajmiła, gdyż inaczej szkodliwie z zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Sambor, 22 maja 1897.

L. 10701 (7314 2-3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtowicza z Kupezyńca, że celem zastąpienia go w sprawie spadkowej po sp. Annie Batezyk ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola. tegoż Piotra Wojtowicza wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniosł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzone będzie.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1897.

L. 37150 (7288 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Masłowskiego, że przeciw niemu wniosło Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc”

w Podgórzu pozew de praes. 27 lipca 1897 l. 32413 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1897 l. 32413 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Dobiji z substytucją adwokata dr. Bermana w Krakowie.

Poleca się zatem Kazimierzowi Masłowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1897.

L. 9660 (7302 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Marka Muchowskiego, że Paweł Nowicki wniosł do tut. Sądu podanie l. 9660 o prenotacyę prawa zastawu dla sumy 200 zł. na kartach C) realności lwh. 28, 4 i 201 ks. gr. gm. Rzechów i że w sprawie tej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. Brzeski w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 3304 (7300 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kosowskiego, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej dotyczącej wpisu realności lwh. 21 w Zakrzowie, kuratora dlań w osobie Józefa Oleksego z Stronia ustanowiono.

Kalwarya, 30 kwietnia 1897.

L. 14235 (7312 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadania nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego i Karolinę Jahulków, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14235 wniosli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgłoszonej prawa sześciolatniego najmu oficyn tutejszej realności wh. 937 ks. gr. dla miasta Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Antoniego Jahulki ustanowiamy kuratorem adw. dr. Schmidta z przedstawieniem adw. dr. Zarzyckiego a dla Karoliny Jahulkowej ustanawiamy kuratorem p. adw. dr. Schmidta i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielił informacyi lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1897.

L. 14236 (7311 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadania nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanego Adama i Teresę Engelteldów, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14236 wniosli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgłoszonej prawa sześciolatniego najmu mieszkania w realności tut. wh. 937 ks. gr. m. Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Adama Engelteldy ustanowiamy kuratorem adw. dr. Pohoreckiego z przedstawieniem adw. dr. Csillika a dla Teresy Engelteldowej ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Csillika a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Pohoreckiego i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielił informacyi, lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 15509 (7309 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako władza rozprawy spadkowej przeprowadzająca zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Kędłarskiego, iż po zmarłym dnia 15 stycznia 1895 w Huczku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszkowi Kędłarskiemu przypada mu przez głowę ojca s. p. Jana Kędłarskiego spadek w 1/6 części wzywając go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do tutejszego Sądu i złożył oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Izydorem Tygermanem w Dobromilu dla zachowania praw Wojciecha Kędłarskiego tymczasowo ustanowionym.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 5101 (7555 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Skupnia Zajęca, iż przeciwko niemu wniosł Maurycy Mendler pozew o zapłaceniu kwoty 45 zł. w. a. z pn. w skutek czego mu kuratorem Tadeusza Skupnia ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 27791 (7549 1-3)

W sporze drobiazgowym Toni Katz z Tarnowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mojżeszowi Larischowi z Brzeska pto 156 zł. 43 ct. w. a. z pn. zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Mojżesza Larischa, że dlań kuratorem adw. dr. Hochberga z Tarnowa ustanowiono i na skargę de pr. 6 sierpnia 1897 l. 24586 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 października 1897 wyznaczony został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 4 września 1897.

L. 6554 (7383 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hermelina przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Mikołaju Baczunie o 70 zł. z pn. z powodu rozpisanej uchwałą z dnia 19 sierpnia 1897 l. 6554 egzekucyjnej licytacyi realności dłużniczej objętej whl. 938 ks. gr. gm. Kulików ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Mikołaja Baczuna kuratorem ad actum Jana Pióryka wójta z Kulikowa a dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności Maryanny Senegównej, Katarzyny i Józefy Żołyńskich kuratorem Jana Kluka z Kulikowa, wzywa się przeto te ostatnie, by celem strzeżenia swych praw albo same się zgłoszyły lub też ustanowionemu kuratorowi środki ku temu podały.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 sierpnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 października 1897 i dnia 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lwh. 938 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej, dłużnika Mikołaja Baczuna względnie nieobjętej masy spadkowej po nim własnej.

Cena wywołania 106 zł 50 ct.

Wadyum 10 zł. 65 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 sierpnia 1897.

L. 1645 (7370)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle, poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy: „H. Lambek & J. Johannes”, której używają jako jawni spółnicy Hirsch Lambek dzierżawca myta w Siarach i Józef Johannes dzierżawca drzewem w Gorlicach zamieszkały dla handlu drzewem i dzierżawy tartaku w Ropicy ruskiej.

Siedzibą spółki jest miasto Gorlice. Spółka ta rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 stycznia 1895.

Prawo zastępowania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy przysłuży obydwom spółnikom jednak tylko zbiorowo, to jest obaj spółnicy firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że Hirsch Lambek słowa: „H. Lambek”, zaś Józef Johannes słowa: „J. Johannes” własnoręcznie napiszą.

Jasło, 3 kwietnia 1897.

L. 10892 (7374 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Swiatopełka Zawadzkiego, że na prośbę Emilii Strzelbickiej i towarz. uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 28 września 1896 l. 23054 zadekretowany do postępowania pisemnego pozew de praes. 23 września 1896 l. 23054 o uznanie własności gruntów z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Emilowi Komarnickiemu, przyczem wzywa go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 31 lipca 1897.

L. 6990 (7381 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy Brody przeciw Welfowi Komrowerowi pto 598 zł. 50 ct. w. a. z pn. ustanawia p. adwokata dr. Wagnera w Brodach kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Marguli Komrower zam. Scholder.

Uwiadamiając ją o tem, wzywa się Margulię Komrower zam. Scholder, aby p. kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej sprawa z nim przeprowadzoną będzie.

Brody, 20 sierpnia 1897.

L. 5158 (7377)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Edward Krupka” właściciel handlu towarów mieszanych w Suchej, której używać będzie tenże podpisując takową „Edward Krupka”.

Wadowice, 4 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, dłym petitem dwa centy.

Willa na sprzedaż lub do najęcia z obszernym ogrodem, położona przy ul. św. Zofii, o siedmiu pokojach, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, piwnicy itd. Wiadomość bliższa w kancelaryi adwokata Wgo Krzyżanowskiego przy ulicy Jagiellońskiej. 1206

Realność przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tanże.

Osoba w przykrem położeniu, inteligentna, prosi uprzejmie o skromną składkę pieniężną. Adres Zofia Lewicka, Zamarstynów, obok Lwowa nr. 243.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Włókn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 725

Kowanówko

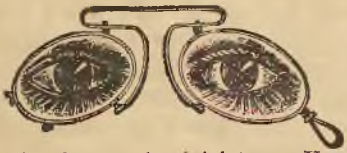
Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winkowski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO** we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ówkiery, lornety, barometry, cieplomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, rajscegi i t. p. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prośbą o załatwienie punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Der leidenden Menschheit

bin ich gerne bereit, ein Getränk — (weder Medicin noch Geheimmittel) unentgeltlich nahhaft zu machen, welches mich alten Mann von 12-j hrigen Magenbeschwerden, Apatitlosigkeit und schwacher Verdauung befreit hat. C. Schern, Lehrer, Leipzig, Postlagernd. 1217

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU. Masę ta leczy wrzodzianki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wierzynuje najłagodniej wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2^{1/2} franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand. We Lwowie w aptece pp. Mikolasa, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 727

NOWY WYNALEZEK

PARF^{MA} IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencya dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomad..... à IXORA
Olejki..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

Ogłoszenie.

Z powodu zatraty papierów u władz, dotyczących otworzyć się mającego „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego“ roozpisuje się niniejszem nową subskrypcyę na 1250 akcyj a 400 koron.

Zapisywać się można w biurze Lwowskiego Zakładu zastaw. od godz. 11—1 przed poł., do 19 bieżącego miesiąca do czego wzywają chętnych nowi założyciele „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego“.

Tem samem unieważnia się wszelkie zobowiązania poprzednie dotyczące subskrypcy na akcyę powyższego Towarzystwa.

Z 12 centowej

„Biblioteki powszechnej“

opuszcili już prasę:

199. Urbański, Z za kulis i ze świata tomik V. 12 ct.
200. Goszczyński, Zamek Kaniowski powieść 12 ct.
201. Mickiewicz, Balady i romanse, — Sonety 12 ct.
202—206. Ostaszewski - Barański, Krwawy rok (1874) 60 ct.
207—209. Mazanowski, Charakterystyki literackie II. Adam Mickiewicz 36 ct.
210. Cyvero, Mowa za Milonem 12 ct.
211—218. Łoziński, Zakłęty dwór, Tom I. i II. powieść 96 ct.
219—220. Meleer, Don Juan 24 ct.
221—222. Mazanowski, Charakterystyki literackie III. Zygmunt Krasiński 24 ct.
223. Krajewski, Z wieczornych gawęd. Humreski 12 ct.
224. Urbański, Z za kulis i ze świata Tom VI. 12 ct. Dalsze Tomiki w druku.

Nowości.

Z biblioteki dla dzieci i Młodzieży, Trylogia Henryka Siemkiewicza w opracowaniu dla młodzieży przez Janinę S

- Ks. 25. Ogniem i mieczem 40 ct.
Ks. 26. Potop 50 ct.
Ks. 27. Pan Włodyjowski 25 ct.

Dla Teatryków dzieciennych:

- Ks. 28. Powrót taty, Ballada A. Mickiewicza scenizowana dla dzieci 20 ct.
Ks. 29. Monologi 20 ct.
Ustawa gminna z dnia 3 lipca 1897 zaprowadzająca Ustawę gminną dla miast nieobjętych Ustawą z 13 III. 189 60 ct.
Nowa instrukcyja sądowna z dnia 5 maja 1897 wraz z uzasadniającymi rozporządzeniami ministerl. cena 1 egz. brosz. 2 zł. opraw. 2 zł. 50 ct. Na posyłkę pocztową dołącza się przy zamówieniu 25 ct.

Do nabycia w każdej księgarni

Katalogi gratis i franko.

KSIĘGARNIA

W. Zuckerkandla

w Złoczowie.

Niezawodny środek przeciw

śniedzi na pszenicy!

Kamień siny

(siarczan miedzi)

jakoteż

gotową bajcę Dupuya

w pakietach z przepisem użycia.

Truciznę niezawodną

na myszy polne, krety itp.

Cebulę morską

całą, krajaną i przyrządzoną w puszkach z przepisem użycia.

Oliwę do maszyn

itp. itp. poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

Zl. 53276/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Brennholz-Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg für das Jahr 1898 wird die Lieferung von 15000 Raummeter Buchenseiter und 22000 Raummeter Kiefer-Tannen, oder Fichten Scheiter Brennholz, ferner 1500 Raummeter weichen Schwartenholzes im Offertwege vergeben.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder bloß auf einen Theil desselben zu beziehen.

Die Ablieferung des Offertierten Quantums wird unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungs-Bedingnisse franco beliebiger Station der Galizischen k. k. Staatsbahnen und der vom Staate in Galzien betriebenen Privatbahnen in der Weise zu geschehen haben dass der vierte Theil des Lieferquantums in den ersten zwei Monaten eines jeden Quartals abgeliefert wird. Die Preise sind franco derjenigen Station, in welcher die Ablieferung geschehen soll per einen Raummeter mit 8 cm. Aufmass zu notiren.

Die zur Offertstellung erforderlichen Formularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse liegen bei der gefertigten Staatsbahn-Direction Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst zur Einsicht auf, und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 50 kr Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offerformular ist längstens bis 10 October 1. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Ofert für die Lieferungen von Brennholz“ bezeichnet bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg einzureichen.

Gleichzeitig ist bei der Cassa der gefertigten Staatsbahn-Direction ein Vadium in der Höhe von 5 Prozent des Lieferungswertes zu hinterlegen oder an dieselbe in einem separaten Couvert einzusenden.

Den Offerten darf das Vadium nicht beigegeben werden. Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 11 October 1. J. um 1 Uhr Nachmittags statt, und wird den Offerenten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen. Lemberg, im September 1897.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres paleńia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.



O 25 proc. taniej niż we Wiedniu!

dostarcza wszelkie kauczukowe drukarnie czcionkowe pierwszy galic. Zakład rytowniczy, warsztat dla wyrobów z metalu, lanych napisów, malarstwa szyldów i farb, stampilij kauczukowych etc.

Henryk Schapira, Lwów, ul. Kopernika 3.

Cenniki na żądanie gratis i franko. 653

STUDYUM ROLNICZE

na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Początek nowego roku szkolnego dnia 1. października, kurs trzyletni. Obok wykładów teoretycznych, ćwiczenia praktyczne i demonstracje w pracowniach Uniwersytetu i na polu doświadczalnym. W letniem półroczu każdego tygodnia wycieczki do najlepszych gospodarstw w okolicach Krakowa.

Program studyum rolniczego oraz rozkład godzin wykładowych na najbliższe zimowe półroczu 1897/8 z wyszczególnieniem wykładających profesorów wysyła zgłaszającym się o to kancelaryja Uniw. bezpłatnie.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya Studyum roln. 1216

E. BREDT i SKA

Fabryka maszyn, kotłów parowych i aparatów miedzianych, odlewnia żelaza i metali

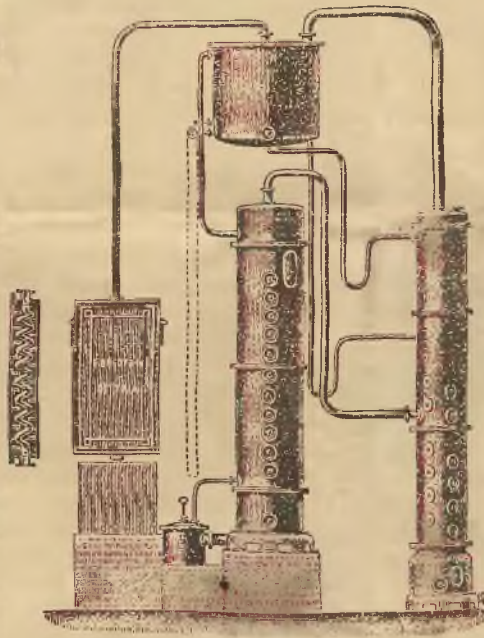
w Ottynie między Stanisławowem a Kołomyją

dostarcza:

Kompletne urządzenia gorzeln i browarów: Kotły parowe żelazne różnych systemów, aparata kolumnowe, wszelkiego rodzaju aparata i roboty kotlarskie miedziane, rury miedziane i żelazne, wentyle, kurki, w ogóle armaturę i t. d.

Kompletne urządzenia tartaków: Maszyny parowe, całe żelazne gnatry, cyrkularki, sztance i szlifiarki do pił, wózki do transportowania kłoców i t. d.

Dla kopalnictwa i przemysłu naftowego: Kotły, lokomobile, maszyny parowe, maszyny do głębokich wierzeń i wszelkiego rodzaju aparata dla rafinerji nafty.



Plany i kosztorysy darmo. Wszelkie rekonstrukcyje i naprawy jak najtaniej. Ceny umiarkowane.

(7559)

Ogłoszenie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę drzewa opałowego na rok 1897 w ilości 15000 metrów sześciennych drzewa bukowego, 22000 metrów sześciennych drzewa jodłowego, sosnowego lub smerekowego i 1500 metrów sześciennych oszarów miękkich.

Wnieiona oferta opiewać może na całą ilość rozpisaną lub też na część tejże.

Dostawa of rowanej ilości uskutecznią ma być przy system zachowaniu dotyczących warunków dostawy franco w dowolnych stacyach galicyjskich c. k. kolei państwowych lub zarządzanych przez państwo kolei prywatnych w ten sposób, aby czwarta jej część w pierwszych dwu miesiącach każdego kwartału doręczoną została.

Ceny podane być mają za jeden meter sześcienny z 8% nadmiarem franco tej stacyi, w której dostawa jest oferowana.

Wzory ofet jakoteż warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcji w oddziale dla spraw warsztatowych i pociągowych.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane i w napis „Oferta na dostawę drzewa opałowego“ zaopatrzone wnieść należy u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych najdalej do 10 października 1897 godz. 12 w południe.

Równocześnie należy złożyć poręczne w wysokości 5 procent wartości oferowanego materiału w kasie Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie lub nadesłać do tejże osobnym listem.

Poręczne do oferty dołączyć nie wolno.

Roztwarcie ofert, przy którym oferującym wolno być obecnym nastąpi w dniu 11 października b. r. o 1 godz. popołudniu.

Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, we wrześniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.